DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315 | Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, środa 3 maja 1933 Nr. 101

1 maja w kraju i zagranicą

Dzień pochodów w stolicy — Spokoju nigdzie nie zakłócono

Warszawa, 2. 5. (PAT). O godz. 12 na Pl. Grzybowskim zebrały się pochody dzielnicowe PPS i CKW **w liczbie ponad 2400 osób** z licznemi sztandarami i 5 orkiestrami. Po chwili nadszedł **pochód Poalej Sjon lewicy** w liczbie około 800 osób z 15 sztandarami i 5 transparentami oraz orkiestrą. Po przemówieniach okolicznościowych, utrzymanych w tonie spokojnym ruszył liczny pochód PPS, CKW i Poalej Sjon lewicy na Plac Teatralny, gdzie po przemówieniach został rozwiązany. Pochód ZZZ w liczbie około 2 tysięcy osób przeszedł z Placu Dąbrowskiego ulicą Karową do lokalu Alhambry, gdzie odbyła się akademja o godz. 11,50. Na placu Bankowym policja rozproszyła nieliczną grupę komunistów. Przy zbiegu ulicy Smoczej i Pawiej grupa komunistów w liczbie około 100 osób usiłowała sformować pochód, do czego policja nie dopuściła, rozpraszając zebranych. Na Placu Teatralnym zebrało się około 6000 ludzi członków PPS i Frakcji Rewolucyjnej z 60 sztandarami i licznemi orkiestrami. Po paru przemówieniach sformował się pochód, który przeszedł Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskiemi do Belwederu poczem przez Plac Unji Lubelskiej, skąd ulicą Marszałkowską doszedł do Aleji Jerozolimskiej, gdzie przed lokalem O. K. R. rozwiązał się.

Kraków, 2. 5. (PAT). Święto robotnicze miało przebieg zupełnie spokojny. Na placu Jabłonowskich pod gołem niebem odbyło się zgromadzenie, poczem przez miasto do rynku głównego przeszedł pochód manifestacyjny z orkiestrami i transparentami. W pochodzie wzięło udział około 1600 osób. Ruch tramwajowy wstrzymany był do południa.

Poznań, 2. 5. (PAT). W związku z obchodem 1-majowym odbył się wiec, urządzony przez PPS-CKW w lokalu partji. poczem ulicami miasta przeszedł ze sztandarami i transparentami pochód, liczący około 500 osób. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

ŁÓDŹ PRACOWAŁA.

Łódź, 2. 5. (PAT). W dniu wczorajszym wszystkie zorganizowane w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim obchody pierwszo-majowe odbyły się w zupełnym porządku, nawet w niewielkiej frekwencji. Żadnego zakłócenia spokoju nigdzie nie zanotowano. **W Łodzi czynne były wszystkie fabryki.** Nie pracowali jedynie członkowie partji i to w niewielkiej ilości. W Łodzi np. na 56 tys zatrudnionych włókniarzy świętowało zaledwie 4 tysiące. W innych ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego świętowało w Zduńskiej Woli kilkaset osób, a w Bełchatowie pewna część robotników. Pozatem w całym okręgu przemysłowym łódzkim fabryki były czynne.

Zwycięstwo konwalji nad czerwonym głogiem

Paryż, 2. 5. (PAT). Dzień 1 maja przeszedł tu zupełnie spokojnie. Ulice miasta ożywione, jak w dzień świąteczny. Tramwaje i autobusy kursują normalnie. Zato taksówki spotyka się rzadziej. „Paris Midi" stwierdza, że w roku bieżącym tradycyjne święto wiosny, z którem według zwyczaju ukazują się na ulicy pierwsze konwalje w koszach kwiaciarek, ma więcej zwolenników, niż święto robotnicze, którego emblematem jest czerwony kwiat głogu. Na każdym rogu ulicy przy stacjach metro stoją wózki pełne konwalij, które też zdobią butonierki wszystkich przechodniów. Kwiat głogu czerwieni się rzadziej i mało go jest w sprzedaży. Zgodnie z tradycją fabryki były nieczynne. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

MADRYT ŚWIĘTOWAŁ.

Madryt, 2. 5. (PAT). W Madrycie w związku ze świętem 1 maja wszystkie fabryki były nieczynne oraz zatrzymany został niemal całkowicie ruch kołowy na ulicach. Żadna gazeta nie ukazała się. Naogół w stolicy i na prowincji dzień minął spokojnie.

BOMBY W. CHICAGO.

Chicago, 2. 5. (PAT). W różnych dzielnicach miasta w krótkim czasie **wybuchło 5 bomb.** Straty materjalne, spowodowane przez wybuch są dosyć poważne, nie pociągnęły za sobą jednak żadnych ofiar ludzkich. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że zamachy bombowe były dokonane przez elementy wywrotowe.

Nowy Jork, 2. 5. (PAT). We wszystkich większych miastach Stanów Zjedn. **Policja zmobilizowała wszystkie swoje siły i wydała** szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie możliwości zajść w związku z odbywającymi się obchodami dnia 1 maja. W Nowym Jorku pochody socjalistyczne i komunistyczne zdążały w kierunku Union Square, gdzie odbył się wielki miting. Około **tysiąc policjantów, zaopatrzonych w bomby gazowe utrzymuje porządek.**

Cyrk majowy w Niemczech

Jak sprytny Hitler wykorzystał święto robotnicze dla swoich celów?

Berlin, 2. 5. (PAT). Dzień 1 maja obchodzony był w całych Niemczech jako dzień święta pracy narodowej. Ulice i domy były bogato przystrojone flagami o barwach czarno-biało-czerwonych, sztandarami ze swastyką. zielenią i transparentami. Liczne pochody przeciągały ulicami miasta, udając się na miejsce zgromadzeń. **Specjalny reportaż z prowincji prowadzony był za pośrednictwem radja z pokładu sterowca Zeppelin,** który w dniu wczorajszym odbywał podróż okrężną po Niemczech. Także radjostacje niemieckie przez cały dzień nadawały okolicznościowe emisje i sprawozdania z uroczystości. Przemówienia przez radjo wygłosili sprowadzeni na uroczystość i przybyli do Berlina specjalnym samolotem delegaci robotników z różnych dzielnic Rzeszy oraz zagłębia Saary i Gdańska.

W południe odbyło się przyjęcie delegacyj robotniczych, zaproszonych z różnych stron Rzeszy, Austrji i Gdańska przez prezydenta Hindenburga oraz kanclerza Hitlera. Po przywitaniu kanclerz Hitler wygłosił do gości krótkie przemówienie, w którem podkreślając znaczenie chwili, oświadczył, że tegoroczny obchód 1 maja ma na celu zamanifestować ścisłą łączność mas robotniczych z całym narodem niemieckim. Delegacje wręczyły prezydentowi Hindenburgowi wiele darów.

Imponujące rozmiary przybrała uroczystość w Berlinie. Po nabożeństwach w kościołach katolickich i ewangelickich w berlińskim Lustgartenie odbyło się wielkie zgromadzenie młodzieży szkolnej, na którem po przemówieniu ministra propagandy Goebelsa na balkonie zamku cesarskiego ukazał się prezydent Hindenburg w towarzystwa kanclerza Hitlera i odczytał orędzie do młodzieży. Prezydent w orędziu apeluje, aby młodzież wykazała karność i ofiarność, które cechowały zawsze armję niemiecką, gdyż tylko wówczas obecne pokolenie sprostać może wielkim zadaniom, jakie historja stawia przed narodem niemieckim. W uroczystości tej wzięli również udział członkowie rządu Rzeszy oraz korpus dyplomatyczny.

W godzinach popołudniowych przeciągnęły wszystkiemi dzielnicami Berlina olbrzymie pochody w kierunku Tempelhofen, gdzie na wielkiem polu obok lotniska odbyła się uroczystość zasadzenia dębu ku czci prezydenta Hindenburga. W uroczystości tej wziął udział więcej niż jeden miljon ludności.

Prezydent Peru padł pod kulami zamachowców

Lima, 2. 5. (PAT). Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent była bardzo ciężka, a przedewszystkiem spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł.

Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. **Dwóch zamachowców którzy** usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwóch żołnierzy ze świty prezydenta, a pięciu jest rannych.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

Lima, 2. 5. (PAT). Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się **zebranie rady** ministrów, władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny gen. Benevides.

W Limie ogłoszono stan oblężenia.

Lima, 2. 5. (PAT). Kapitan gwardji cywilnej, który skoczył na stopnie **samochodu** prezydenta Cerro **w nadziei, że uda mu się** zasłonić go przed kulami zamachowców jest ciężko ranny.

Na odgłos pierwszych strzałów szofer prezydenta z trzecią szybkością ruszył w kierunku szpitala. Prezydenta, który utracił przytomność podtrzymywał siedzący obok niego **prezes rady ministrów, który cudem nie został ranny — podczas zamachu.**

We włoskim szpitalu, gdzie niezwłocznie dokonano operacji, podczas której prezydent zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności stwierdzono, iż **jedna z kul utkwiła w okolicy serca.**

Poseł sowiecki na audjencji w Belwederze

(o) Warszawa, 2. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 5.30 Marszałek Piłsudski przyjął w obecności ministra spraw zagr. Becka posła sowieckiego p. Antonowa Owsiejenko.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza audjencja, jakiej przedstawicielowi Rosji Sowieckiej udzielił marszałek Piłsudski.

Delegacja sowiecka w Warszawie

Stołpce, 2. 5. (PAT). O godz. 13.15 przybyła do Stołpców **delegacja sowieckich sfer gospodarczych** z zastępcą komisarza handlu zagranicznego Bojewem. Delegację powitał przedstawiciel misji ZSRR w Warszawie. O godz. 14.05 delegacja sowiecka odjechała do Warszawy.

Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w Zgromadzeniu Narodowem

(o) Warszawa, 2. 5. (tel. wł). Wczoraj odbyło się posiedzenie Klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tem klub parlamentarny ludowców postanowił nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem.

J. Simon poważnie zaniemógł

Londyn, 2. 5. (PAT). Sir John Simon poważnie zaniemógł, wobec czego nie wziął udziału w akcie podpisania anglo-argentyńskiego układu handlowego.

Rozjem celny

Oświadczenie Herriota

Paryż, 2. 5. (PAT). Z pokładu okrętu „Ile de France" kablują, że Herriot oświadczył dziennikarzom, że otrzymał wiadomość o **zdecydowaniu zawarciu rozejmu celnego.** Było to zagadnienie, rozpatrywane w Waszyngtonie, które pozostawało w zawieszeniu i wymagało jak najszybszej decyzji.

Prezydent Roosevelt opracowuje nowe orędzie

Paryż, 2. 5. (PAT). Nadeszła tu wiadomość z Waszyngtonu, **że prezydent Roosevelt opracowuje orędzie do kongresu,** w którym zażąda pełnomocnictw dla uregulowania spłaty długów wojennych oraz obniżenia taryf celnych.

10 tysięczny tłum pod konsulatem Rzeszy w Leodjum

Leodjum, 2. 5. (PAT). Przed konsulatem niemieckim miała miejsce burzliwa manifestacja, w której wzięło udział 10.000 osób. Sztandar ze swastyką został zerwany. Policja kilkakrotnie szarżowała, nie mogąc opanować tłumu. Lokal konsulatu został na zewnątrz zdemolowany.

Po stuczterdziestu latach

Od Konstytucji 3-go Maja do Polski Mocarstwowej

Nasze pokolenie ludzi Wielkiej Wojny przeżywało maj lat młodzieńczych w okresie niewoli. Rocznica majowa była nam wówczas symbolem tego Maja, tej Wiosny, o której wierzyliśmy zawsze, że nadejdzie, że nadejść musi dla naszej Ojczyzny.

Pomimo okrutnych prześladowań, pomimo udręczeń zatruwanego moralnie i katowanego fizycznie narodu, żyła w głębi dusz naszych niezłomna wiara, że przetrwamy martyrologię Polski, że nie załamiemy się w męce, lecz zahartujemy się w ogniu doświadczeń, jak stal i doczekamy i wywalczymy własnemi rękami Wielki Dzień Wyzwolenia, w którym budować będziemy na nowo państwo polskie.

Trzeciomajowa rocznica była nam otuchą, a pamięć o Konstytucji 3-go Maja żyła w nas jako **dowód niezbity wytrzymałości i potęgi niezniszczalnego, nieugiętego Ducha Polskiego!** Pamiętaliśmy zawsze o tem, że Konstytucja Trzeciego Maja była cudem miłości Ojczyzny i naszej siły niespożytej, siły twórczej, która zmartwychwstała z cmentarnej kostnicy, gdy składano do grobu zdawało się, zamordowaną Rzeczpospolitę.

Zmartwychwstała z taką potęgą i młodością, z takiem świeżem, tujnem, twórczem życiem, że stała się nam zwiastunką i symbolem wskrzeszenia Polski, które — wierzyliśmy zawsze — przyjść musiało i — przyszło!

To też w majowych latach wiosny naszego życia, pomimo prześladowań, ukazów i zakazów obchodziliśmy zawsze majową rocznicę sercami płonącemi wiarą i śpiewaliśmy z głębi duszy pieśń majową, w której zawarty był testament polityczny tych, co przed nami żyli i wraz z nami wierzyli: **Witaj Majowa Jutrzenko!**

Wiedzieliśmy i życiem i krwią pieczętować byliśmy zawsze gotowi tę radosną świadomość, że za tą majową Jutrzenką nadchodzi **zbawienia słońce!**

To słońce Niepodległości, które zlewa na nas dzisiaj swe życiodajne blaski i promienie.

O ileż piękniejsze jest nasze dzisiaj od tej przeszłości, którą z pietyzmem czcimy w majowej rocznicy! Tamta „jutrzenka swobody" — to tylko świt wielkiego dnia dzisiejszego, to tylko zorza, która rozbłysła dziś w słońcu naszej państwowości. To dzisiaj — Niepodległość Mocarstwa polskiego — jest koroną naszych snów o potędze już urzeczywistnionej, której na imię **nasze państwo.**

Potęga ta zakuta jest w pancerz zbrojny armji polskiej, tej armji, która jak lew położyła się na progu Rzeczypospolitej i strzeże jej granic czujnie a wytrwale. Potęga ta — to nasza młodzież, która nigdy nie zginała tak jak my karków pod hańbą obcych mundurów, która wyrosła w **pełnem słońcu** Niepodległości, nie tak jak my w mrocznych stęchłych piwnicach niewoli, i budować będzie naszą mocarstwowość nie w rozpaczliwym porywie nadludzkich sił, — jak myśmy to czynić musieli — lecz współpracując z innemi narodami pod hasłem **„wolni z wolnymi, równi z równymi".**

Polska dzisiejsza nie jest podobna do Rzplitej, którą zdobyła się na Konstytucję 3-go maja. Anarchja, która pogrążała w przepaść niebytu politycznego Polskę u schyłku XVIII-go wieku, jest dzisiaj, w Polsce odrodzonej, stłumiona nietylko w swych objawach zewnętrznych, ale — wykorzeniona z serc, umysłów i instynktów olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. W pojęciach swych o prawach obywatelskich odeszliśmy już zbyt daleko od Konstytucji 3-go Maja, która w stosunku do chłopów zaledwie zdobyła się na przyjęcie ich „pod opiekę prawa".

Konstytucja 3-go Maja pozostanie, niewątpliwie, nazawsze **cenną pamiątką** szlachetnego wysiłku przodków naszych, zmierzających ku ratowaniu tonącej już nawy Rzeczypospolitej. Ale jej gwiazda **nie może** już dzisiaj być przewodnikiem **dla** Polski **odrodzonej.**

Potęgą naszą będzie nowa Konstytucja, nad której budową pracę już rozpoczęliśmy, a która winna być stokroć **doskonalszą i lepszą** od Trzeciomajowej. Ziści ona nasze marzenia o domu ojczystym, w którym wszystkie dzieci Polski będą żyć w zgodzie braterstwa dłonią się wspierając i dzieląc wspólnem dobrem sprawiedliwie. Wyrazicielem naszej potęgi, naszego dzisiaj, jest **Marszałek Józef Piłsudski, twórca Polski Mocarstwowej.** On to zbudował państwowość naszą na tych samych fundamentach, na jakich budować chcieli potęgę Rzeczypospolitej twórcy Konstytucji Trzeciego Maja.

Dlatego też przeciwko Niemu powstają dziś tak samo wrogowie naprawy Rzeczypospolitej w obronie „złotej wolności" jak powstawali przeciwko tym, którzy budowali w 1791 r. Konstytucję 3-go Maja.

Stokilkadziesiąt lat temu spiskowcy z pod znaku Targowicy nie wahali się każdy zosobna na Konfederacji wiązać przysięgą, która m. in. głosiła:

Konstytucję 3 maja, jako grobem wolności i Rzplitej będącą, **wszystkiemi siłami niszczyć będę;** sukcesję tronu i monarchję wszystkiemi siłami odwracać będę; **władzy królom polskim rozszerzenia dopuszczać nie będę;** tych co przeciw wolnościom szlacheckim, za sukcesję tronu, za **rozszerzeniem władzy królów intrygować, namawiać lub machinować będą, przed konferencją i publicznością wydawać będę;** wolność i równość szlachecką utrzymywać i bronić będę; póki sukcesja tronu i Konstytucja 3 maja skasowana nie będzie, **póki rząd wolny republikański się nie wróci, póki konfederacja rozwiązana nie będzie.**

...Minęła Targowica a blaskiem świetnej tradycji jaśnieje nam dziś Konstytucja 3-go Maja... Przeminie również i dzisiejsza opozycja, chadzająca dawnemi drogami **niesforności obywatelskiej,** prokłamująca **jawnie swoją niezgodę nietylko na prawa,** które stanowimy dziś w Polsce, lecz swą warcholską niechęć do własnego Rządu w imię obrony interesu partyjnego i własnych zgubnych a szkodliwych urojeń. Przeminie i musi przeminąć, bo takie są **żelazne prawa historji naszego narodu,** bo taki **jest duch dziejów naszych,** aby powoli a wytrwale torowały sobie drogę prawda i sprawiedliwość w polskiej rzeczywistości. Ta prawda, która dawniej a szczególnie dzisiaj dopomina się tak głośno o swoje prawa, o miejsce **jej przynależne** w naszem zbiorowem życiu państwowem. Ta prawda, zamykająca się w **prostych, jasnych słowach pisanych zarówno na gmachach państwowych, czy aktach, jak i w sercach każdego prawego obywatela: DOBRO PAŃSTWA — NAJWYŻSZEM PRAWEM, PRAWEM NASZEGO ŻYCIA, MYŚLI I CZYNU.**

I dziś po stuczterdziestu przeszło latach od Konstytucji 3 Majowej to właśnie prawo zamieniamy zdecydowanie, z uporem, bez przerwy w czyn na każdym kroku i w każdej dziedzinie działania. I żadnych odchyleń nie będzie i być nie może. Taka jest bowiem nasza **dzisiejsza rzeczywistość, rzeczywistość nieustępliwej pracy i czujnego pogotowia.**

Pod terorem Hitlera

Po Stahlhelmie atak na stronnictwo Hugenberga

Zmiany w kierownictwie Stahlhelmu wywołały wśród członków tej organizacji **wielkie poruszenie. Mówi się o zdecydowanej opozycji** szeregu grup, sprzeciwiających się połączeniu z oddziałami szturmowemi. Oficjalne kierownictwo Stahlhelmu czyni wszystko, aby przełamać tę opozycję.

Usunięty przywódca Stahlhelmu Düsterberg zyskuje z każdym dniem na popularności. Żywo komentowany jest list prezydenta Hindenburga, zawierający wyrazy uznania za zasługi, położone przez Düsterberga dla zorganizowania i rozwoju Stahlhelmu. **Odręczne pismo prezydenta Rzeszy do Düsterberga utrzymane jest w tonie niezwykle serdecznym.** Z drugiej strony szereg wybitnych komendantów krajowych, jak n. p. przywódcy bawarskiego i magdeburskiego Stahlhelmu, zgłosili przystąpienie do partji narodowo-socjalistycznej. Kanclerz Hitler wystosował do Seldtego list, w którym w słowach serdecznych wyraża podziękowanie za lojalne stanowisko naczelnego komendanta Stahlhelmu, wyrażając oczekiwanie, iż sojusz organizacyj stahlhelmowych i szturmówek stanie się **trwałą gwarancją dzieła dokonanego przez rewolucję narodową.**

Jednocześnie prasa niemiecka podaje szczegóły z obrad stronnictwa niemiecko-narodowego Reichstagu. Obrady te obfitowały w szereg momentów oświetlających jaskrawo anarchizm, jaki istnieje **między stronnictwem Hugenberga a narodowymi socjalistami.** Komunikat oficjalny przemilcza szczegóły debat, podkreślając jedynie, że frakcja niemiecko-narodowa po wysłuchaniu przemówienia Hugenberga **ponownie ślubowała wierność stronnictwu.** Do płk. Düsterberga wystosowali członkowie konferencji partyjnej **telegram, wyrażający w formie demonstracyjnej usuniętemu komendantowi Stahlhelmu wyrazy uznania** za zasługi, położone przez niego dla sprawy ogólno-narodowej. Prezydjum frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego Stahlhelmu Seldtego z wezwaniem, **aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu,** który sprawował z listy „czarno-biało-czerwonego bloku". Następne posiedzenie frakcji niemiecko-narodowej **zwołane zostało do Gdańska. Na 3 maja rb. zapowiedziane są ważne narady zarządu naczelnego stronnictwa. Członkowie** obu frakcyj parlamentarnych otrzymali wezwanie do przybycia.

Policja niemiecka — kadrą wojskową

Osamotniony delegat niemiecki w Genewie

Specjalny komitet genewski zajmował się sprawą organizacji niemieckiej policji bezpieczeństwa t. zw. Schupo **z punktu widzenia jej charakteru wojskowego.** Delegat francuski, opierając się na podręcznikach policyjnych, wycinkach prasowych i fotografjach, wykazał, że **pod każdym względem policja niemiecka odpowiada pojęciom ustalonym dla wojska.** Wyszkolenie policji jest takie same **jak wyszkolenie wojska,** to też mówca uważa za konieczne, aby całość **policji** skoszarowanej, jak również aspiranci policyjni, byli zaliczeni do czynnych sił wojskowych.

Podobne stanowisko zajął **delegat W. Brytanji.**

Delegat polski **gen. Burhardt-Bukacki poparł delegatów francuskiego i W. Brytanji i oświadczył, że również część niemieckiej policji komunalnej ze względu na jej ćwiczenia i uzbrojenie, winna być uwzględniona w obliczeniu sił wojskowych niemieckich.**

Prawie wszyscy inni członkowie komitetu wypowiedzieli się także za zaliczeniem aspirantów i **policji skoszarowanej do efektywów.** Sprzeciwiający się temu **delegat niemiecki pozostał odosobniony.** Poparł go tylko i to z **zastrzeżeniem delegat włoski.**

Dawny obrońca Niemiec

Lloyd George — w roli oskarżyciela

Lloyd George w przemówieniu wygłoszonem na zebraniu **„towarzystwa biblijnego"** w Godalming, zajął również stanowisko wobec obecnego regimu w Niemczech.

Na wstępie mówca zaznaczył, że **biblja jest księgą najwyższego miłosierdzia i najwyższego stanu ducha, do jakiego ludzkość może dojść. Niestety, we wzajemnem ustosunkowaniu się narodów nie widać wpływu nauki biblijnej.**

Mówca wyraził ostre potępienie obecnego rządu niemieckiego, który prześladuje Żydów.

— Niezmiernie żałuję — oświadczył Lloyd George — **że niemiecki rząd tak postępuje.** Po wojnie byłem jednym z tych którzy starali się, by **Niemców traktowano przyzwoicie.** W Wielkiej Brytanji coraz silniej zaznaczała się tendencja do traktowania Niemców przy stole mocarstw **jako równych,** a tymczasem Niemcy sami odświeżają dawne wspomnienia z czasów przemocy i militaryzmu. Jak to wyrażnie zaznaczył Chamberlain, **przywracają oni dawne nastroje prusactwa w jego najbardziej aroganckiej postaci. Jest to nieszczęściem dla Niemiec i dla całego świata.** Niemcy nic na tem nie wygrają. Jeszcze nikt nie skorzystał na nienawiści. Trafia ona **boleśniej w tego, kto ją propaguje, aniżeli tego, przeciwko komu jest skierowana.**

Wystąpienie Lloyd Georg'a, który skrzystał z małego apolitycznego zebrania, aby określić swe stanowisko wobec Niemiec, **jest bardzo znamienne.** Obecnie, gdy Lloyd George, znany ze swych przekonań filoniemieckich, potępił Niemcy, można śmiało twierdzić, **że niema w Anglji ani jednego poważnego polityka, któryby wystąpił z obroną rządu Hitlera.**

Przed deklaracją episkopatu niemieckiego

W najbliższych dniach ogłoszona ma być deklaracja episkopatu katolickiego w Niemczech, precyzująca stosunek kościoła katolickiego do partji narodowo-socjalistycznej.

Hitlerowcy zabraniają kobietom palić na ulicy

W mieście Ulm w Bawarji komisarz rządowy nakazał umieścić we wszystkich lokalach publicznych tablice z napisem: **„Kobiety niemieckie nie pala papierosów."**

Do rokowań z komisją papieską

Na miejsce pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego śp. dr. Jana K. Piętaka, jednego z członków delegacji rządowej do pertraktacyj z komisją papieską w przedmiocie regulowania pewnych spraw, przewidzianych przez konkordat, został wyznaczony **p. Władysław Paczoski,** szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów.

W ten sposób skład tej delegacji przedstawia się następująco: dyrektor departamentu wyznań, p. Franciszek Potocki, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów p. Władysław Paczoski i dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, p. Stanisław Korwin-Piotrowski.

Hitlerowska demonstracja na polach grunwaldzkich

W 600 rocznicę założenia wioski Tannenberg bawić będą tamże w dniu 1 i 2 lipca kanclerz Hitler i prezydent Hindenburg. Z okazji tej odbędzie się także wielka demonstracja niemiecka na polach grunwaldzkich u pomnika z roku 1410, wystawionego na polach grunwaldzkich przez Niemców ku uczczeniu poległego tam „w walce z orężem polskim" mistrzem Krzyżaków.

Kongres studentów Małej Ententy

Kongres studentów z państw Małej Ententy odbędzie się w Białogrodzie, obrady rozpoczną się 30 bm. i będą trwały do 4 maja. — **Na kongres przybędzie około 1000 studentów** z Czechosłowacji i Rumunji. **Spodziewany** jest również udział przedstawicieli organizacyj studenckich **z Polski i Francji** w charakterze **obserwatorów. Kongres białogrodzki jest III** z kolei od chwili zakończenia wojny **światowej.**

DR. ROMAN BATTAGLIA.

Gdynia na pierwszym planie

Obok portu trzeba budować samodzielne centrum przemysłowo-handlowe

Gdynia — to słowo czarodziejskie budzi w sercach polskich radosne drgnienia. Gdynia bowiem, to wielkie dzieło całego narodu, to nasze okno na świat, to stalowe węzły, łączące na wieki Polskę z szaremi falami Bałtyku. W ciągu kilku lat niewielka wioska kaszubska przekształcona została w wielki port handlowy, zajmujący jedno z pierwszych miejsc na morzu Bałtyckiem. Dynamiczna siła rozwojowa portu tego mimo przesilenia była i jest **olbrzymia.** Rok 1931 przyniósł **rekord, gdyż** obrót w roku tym wyniósł **5.334.621 ton.** Rok ubiegły przyniósł niewielkie zmniejszenie obrotu, który wyniósł **5.191.243 ton** Są to liczby imponujące, świadczące o rozmachu **wysiłku morskiego,** o tem, iż w iście amerykańskiem **tempie wykuwamy sobie własny szlak morski, po którym bandera polska sięgnie w najdalsze zakątki globu ziemskiego.**

Ustalenie naszej pozycji na Bałtyku wymaga jednak dalszej ciągłej i nieustannej pracy nad **wzmocnieniem położonych w Gdyni podwalin, nad rozbudową miasta i portu.** Nie wszystko w tej dziedzinie dotychczas rozwijało się w należyty sposób. Faktem jest, że Gdynia, jako **rynek handlowy i przemysłowy rozwijaja się powoli** i zupełnie nieproporcjonalnie do samego portu. Firmy gdyńskie, szczególnie handlowe i przemysłowo-przetwórcze, pracują z szeregu względów w trudnych warunkach, często gorszych niż w wewnątrz kraju, z trudnością pokrywając własne koszty handlowe tak, iż nie mogą zdobyć chociażby miejscowego rynku wskutek zbyt wysokich kosztów własnych. To też nasze wysiłki muszą zmierzać w kierunku przetworzenia Gdyni na **samodzielny ośrodek przemysłowy i handlowy, oparty** o **bezpośrednie i silne zaplecze.**

Programowe prace

Wyrazem zrozumienia tych konieczności są prace **komisji do spraw handlu,** która obraduje nad **usprawnieniem i wzmocnieniem aparatu handlowego w Gdyni.** Komisja wyłoniła szereg podkomisyj, które opracowały postulaty, dotyczące ożywienia handlu w Gdyni, przyczem odnośne wnioski rozpatrywane będą na posiedzeniu plenarnem komisji do spraw handlu.

A więc podkomisja podatkowa sprecyzowała szereg postulatów, dotyczących **ulg podatkowych dla przedsiębiorstw gdyńskich,** lub prowadzących handel przez Gdynię. Podkomisja do **spraw socjalnych** omówiła sprawy dotyczące płac i obciążeń socjalnych przedsiębiorstw handlowych, pocztowych, telefonicznych itp. Podkomisja do spraw **polityki handlowej** ustaliła zasady, któremi kierować się winny czynniki rządowe, oraz najszersze sfery gospodarcze **w zakresie handlu morskiego.**

O wzmocnienie pozycji handlowej

Należy mieć nadzieję, iż prace komisji handlowej zostaną zakończone istotnie poważnemi i pozytywnemi rezultatami. Sprawa **wzmocnienia pozycji handlowej Gdyni jest bowiem sprawą pierwszorzędnej wagi.** Gdynia musi niewątpliwie posiadać specjalnie uprzywilejowane warunki dla rozwoju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. **W dziedzinie podatkowej** warunki te muszą być utworzone przez efektywne udzielanie ulg podatkowych. W szczególności należy w odmienny, niż dotychczas, sposób stosować obowiązujące już rozporządzenia o zwolnieniu od podatku obrotowego. Faktycznie bowiem na ogólną liczbę **1.700 firm handlowych** i przemysłowych w Gdyni, ze zwolnienia korzysta obecnie zaledwie **38 przedsiębiorstw.**

Przy stosowaniu ulg podatkowych należy w ogólności wychodzić z założenia, że zwiększenie liczby przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Gdyni **przyczyni się do rozbudowy miasta i portu gdyńskiego.** Efektów tych uwolnień nie należy zmniejszać przez zbytnią formalistykę i krępowanie przedsiębiorstw nadmiernemi wymaganiami, lecz z reguły należy je stosować do istniejących i zakładanych w Gdyni przedsiębiorstw. Zwolnienie od podatku obrotowego stanowiłoby niewątpliwie **znaczną ulgę dla gdyńskich firm handlowych i przyczyniłoby się do rozwoju naszego handlu zamorskiego.**

Na podobnej płaszczyźnie traktować również należy kwestje płac i obciążeń socjalnych przedsiębiorstw handlowych, dążąc do obniżenia ciężarów, spadających na życie gospodarcze Gdyni z tego tytułu.

Opłaty przewozowe i polityka kredytowa w rozbudowie gospodarczej

Szczególnie poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Gdyni przedstawiałoby znaczne **zmniejszenie wysokości kolejowych taryf przewozowych,** zarówno osobowych, jak i towarowych, oraz opłat pocztowych i telefonicznych. Tego rodzaju przywilej byłby całkowicie uzasadniony nietylko ze względu na konieczność stworzenia specjalnie korzystnych warunków rozwojowych w naszym porcie, lecz również ze względu na fakt, że **Gdynia upośledzona jest w stosunku do reszty Polski pod względem położenia geograficznego.** Będąc bowiem położona na północno - zachodnich krańcach Rzeczypospolitej, Gdynia znajduje się w znacznem oddaleniu od naszych głównych centrów produkcyjnych i wymiennych, wobec czego z tego tytułu ponosić musi znaczne ciężary zarówno w transporcie towarów i osób, jak i w innych opłatach, związanych z odległością. I tu również nie wystarczą sporadyczne i częściowe ulgi, lecz należy w **całej rozciągłości zrewidować system naszych opłat przewozowych, pocztowych, telefonicznych itp. obowiązujących w Gdyni.**

Dalszem narzędziem rozbudowy gospodarczej Gdyni jest odpowiednia **polityka kredytowa.** W dziedzinie tej uczyniono już niezmiernie wiele i wszystkie niemal możliwości udzielania kredytów zostały wykorzystane przez czynniki miarodajne. Tem niemniej w przyszłości dążyć należałoby do dalszego uelastycznienia i usprawnienia systemu udzielania kredytów dla przedsiębiorstw zakładanych w Gdyni, gdyż wobec ubóstwa kapitału w kraju, odpowiednia pomoc kredytowa stanowi częstokroć **pierwszorzędny, wstępny warunek,** od którego zależy możliwość egzystencji i rozwoju danej placówki gospodarczej.

Pełnym oddechem muszą pracować polskie płuca w Gdyni

Zagadnienie ustalenia odpowiednich wytycznych polityczno - handlowych, mających na celu dalszą rozbudowę naszego handlu morskiego, i zapewnienie mu warunków rentowności jest **zagadnieniem wielkiej wagi.** Tutaj należy dążyć do rozbudowy systemu, celnych preferencyj morskich, a więc specjalnych ulg celnych dla towarów przywożonych drogą **morską,** — o ile jest to możliwe w ramach obowiązujących przepisów celnych, oraz przy naszym systemie traktatowym. Przy negocjonowaniu nowych traktatów handlowych — co obecnie jest właśnie w toku — należy o tem pamiętać.

Większy, niż dotychczas, nacisk kłaść należy dalej na zwiększenie **wywozu do krajów zamorskich,** co przyniosłoby nam podwójne korzyści, zmniejszając ujemne saldo bilansu handlowego z temi krajami, oraz zwiększając rentowność naszego handlu morskiego z niemi. Na pomoc naszej polityce handlowej w odniesieniu do handlu morskiego winny iść **odpowiednie posunięcia taryfowe,** zmierzające do tego rodzaju skalkulowania wysokości taryf kolejowych za przewóz do portu gdańskiego by nie były one wyższe od taryf, płaconych za przewóz towarów do Polski i z Polski z innych portów europejskich, a w szczególności z portów niemieckich. Donicsłe znaczenie wreszcie posiada sprawa przyciągnięcia do Gdyni **handlu zamorskiego krajów Europy środkowej, a w szczególności Czechosłowacji i Rumunji.** Warunki w kierunku tym są pomyślne zwłaszcza przy obecnej konstelacji politycznej i odpowiednia polityka taryfowa, oraz stworzenie wolnej strefy w porcie gdyńskim, które to posunięcia zresztą zostały już istotnie zainicjowane przez rząd, — winny wydać odpowiednie rezultaty.

Przy przeprowadzaniu akcji, zmierzającej do rozwoju, rozbudowy i usprawnienia gospodarczego Gdyni pamiętać należy stale o konieczności koordynacji odpowiednich zamierzeń o tem, by tworzyły one **spoistą i jednolitą całość.**

Wówczas i tylko wówczas wielkie **dzieło stworzenia z Gdyni jednego z głównych ośrodków naszego handlu zagranicznego, jak również wytwórczości i wymiany krajowej będzie dokonane, a Gdynia — polskie płuca pracować będą pełnym rytmicznym oddechem.**

Dla dobra młodzieży akademickiej

Min. Jędrzejewicz o samorządzie akademickim

Ustawa o szkołach akademickich została już ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" z dn. 29 kwietnia W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze o stowarzyszeniach akademików. W związku z tem minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. J. Jędrzejewicz udzielił wywiadu agencji „Iskra".

W wywiadzie tym p. minister Jędrzejewicz podniósł, że nowa ustawa zachowuje samorząd akademicki na właściwym dla niego terenie, to znaczy w murach szkoły akademickiej. W tych granicach młodzież będzie posiadała nadal **prawo swobodnego zrzeszania się na gruncie kilku typów stowarzyszeń,** odpowiadających jej potrzebom i zainteresowaniom. O jakiemkolwiek przejmowaniu przez państwo uprawnień samopomocowych młodzieży **niema mowy,** jak również o żadnym w tej **dziedzinie przymusie.**

Zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy idą w tym kierunku — oświadczył dalej p. minister, — ażeby gospodarzami w stowarzyszeniach wielkich, zwłaszcza samopomocowych, mogli być przedstawiciele całej zrzeszonej w nich młodzieży, a nie tylko pewnych jej odłamów. W tej dziedzinie leżą najistotniejsze zmiany organizacyjne wprowadzone przez rozporządzenie wykonawcze. Główną myślą tego rozporządzenia było uzdrowienie stosunków, panujących wśród młodzieży akademickiej, **drogą sprowadzenia życia organizacyjnego akademickiego młodzieży na grunt szkoły, gdzie mogłoby się ono kształtować swobodnie we współpracy z gronem nauczycielskiem i władzami szkół akademickich.** Wszelkie w tym zakresie istniejące aspiracje i pragnienia młodzieży będą mogy być zaspokojone, a powód do niezadowolenia z nowego rozporządzenia mogą mieć tylko pewne czynniki zewnętrzne, stojące **poza murami szkoły akademickiej** i usiłujące przeniknąć do niej za pośrednictwem specjalnie w tym celu utworzonych nadbudówek i egzekutyw t. zw. „ogólnopolskich", w których **kierownicze stanowiska,** jak uczy doświadczenie ostatnich lat, **sprawowały osoby nienależące do społeczności akademickiej** i niepodlegające władzom szkół akademickich.

Gdyby jakiekolwiek zaburzenia, czy próby wymuszenia strajku gdziekolwiek nastąpiły — zakończył p. min. Jędrzejewicz — **jestem zdecydowany dla dobra ogółu młodzieży wysnuć jak najdalsze konsekwencje, przysługujących mi na mocy nowej ustawy uprawnień, aż do zamknięcia szkoły włącznie.** Jestem przekonany, że jakiekolwiek pobłażanie czy wahania w stosunku do czynników, które nie miały żadnego szacunku dla dotychczasowej ustawy akademickiej, łamiąc na każdym kroku jej postanowienia, utrwalałyby stan niepewności i zastraszenia wśród pragnącego się uczyć ogółu młodzieży. I dlatego właśnie jestem gotów z całym spokojem i stanowczością z przysługujących mi uprawnień skorzystać, w każdym wypadku, gdy **zajdzie tego nieuchronna konieczność.**

W drodze na wschód



Naczelny redaktor „Gazety Polskiej" poseł Bogusław Miedziński wyjechał dziś rano do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni. Tym samym pociągiem wyjechał do Mandżurji, jako specjalny korespondent PAT. p. Janta-Polczyński. — Na zdjęciu naszem widzimy od strony lewej: p. dyr L. Puławskiego, Jantę Polczyńskiego i p. posła Miedzińskiego.

Dynamit w rzece

Z Innsbrucka donoszą, że w rzece Inn znaleziono skrzynię z 33 nabojami dynamitowemi. Policja skonfiskowała skrzynię. Pochodzenie jej nie zostało dotychczas ustalone.

Sztab komunistyczny schwytany na Węgrzech

Policja węgierska wykryła w Budapeszcie sztab komunistyczny. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Żyje czy zmarł?

Epopeja D'Annunzia

Od dłuższego czasu błąka się wieść dotąd jednak nie potwierdzona, **o tajemniczym zgonie wielkiego poety włoskiego.** Wieść ta zbiegła się niemal z siedemdziesiątą rocznicą jego urodzin; d'Annunzio przyszedł bowiem na świat w roku 1863.

Ambicja w połączeniu z niezwykłym talentem przeprowadziła d'Annunzia przez całą skalę człowieczeństwa, od salonowca i kabotyna do natchnionego poety, od mistrza słowa do człowieka czynu, **od kochanka najpiękniejszych i najsłynniejszych kobiet do kochanka narodu, od pięknoducha do bohatera.**

Twórczość literacką zaczął od poezyj lirycznych, jako szesnastoletni młodzieniec, ale pełnię doskonałości artystycznych osiągnął w prozie, w cyklach „Romansów róży", „Romansów granatu" i „Romansów róży". „Ogień", „Rozkosz", „Dziewice skał", „Sojusz stuleci", „Niewiniątko" — to były powieści, które w oryginale i w przekładach obiegły cały świat.

D'Annunzio był dzieckiem swego wieku, wyrafinowanym schyłkowcem, a jednocześnie wspaniałym typem rasowego rzymianina nowoczesności.

Był mistrzem w wydobywaniu i sugestjonowaniu nastroju, zarówno zapomocą muzyki słowa, jak i efektów plastycznych. Jego proza ma swoisty patetyczny rytm o tak wielkiej doskonałości, że nie ginie nawet w przekładach.

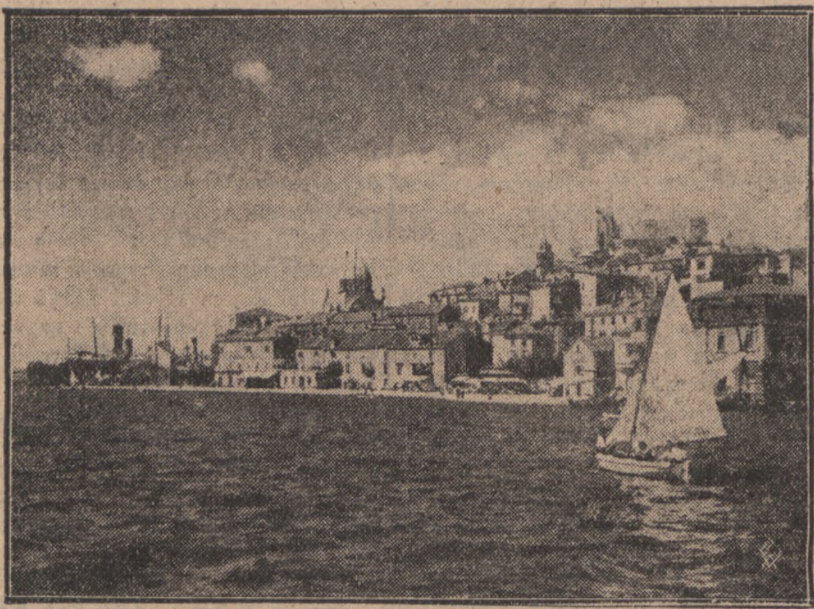
W sztuce dramatycznej, do której przerzucił się nietyle dzięki wrodzonym skłonnościom, ile pod wpływem długoletniej przyjaźni z Eleonorą Duse, daleki jest od tej pełni artystycznego wypowiedzenia się, jaką osiągnął w prozie. Jego dzieła sceniczne są aż duszne od ponurej grozy, przytłoczone melancholją niespełnienia i niedosytu, ale więcej jest w nich dreszczów oczekiwania niż właściwej akcji.

Kiedy wybuchła wojna europejska, gwiazda sławy d'Annunzia stała u zenitu, ale jego genjusz zaczął się kłonić do zmierzchu. W r. 1915, kiedy Włochy rozpoczęły akcję wojenną, d'Annunzio wstępuje do wojsk lotniczych. W tym samym roku ukazuje się jego praca p. t. **„Per la piu grande Italia"**, „Za powiększone Włochy". Podczas **niebezpiecznego lotu traci oko.** Inwalida wojenny nie przestaje jednak walczyć za ojczyznę — mieczem sławy.

W roku 1919 d'Annunzio na czele oddziałów ochotniczych **zdobywa Fiume.** W roku 1920 oddaje je **państwu włoskiemu.** Za zasługi wojenne otrzymuje tytuł księcia di Monte Nevoso (sam używa najchętniej jedynie tytułu „komendanta"), wspaniałą rezydencję, willę **Cargnacco nad jeziorem Garda i prawo czerpania nieograniczonych funduszów z banku włoskiego.** Jego karjera życiowa jest skończona, odtąd będzie tylko wegetacja dumnego samotnika, żyjącego wspomnieniami minionej wielkości w królewskiej pustelni.

„Posiadam tylko to, com rozdał". Temi słowami przypieczętował d'Annunzio swój ostatni władczy gest, darowując swoją rezydencję i zbiory narodowi włoskiemu.

Z Dalmacji



Na zdjęciu naszem przedstawiony jest widok na port w Sibeniku uroczo położony na wybrzeżu Dalmatyńskiem.

„Nocne ptaki" na fali kryzysu

Nowy Jork pod znakiem kabaretów

Wobec wszechwładnie panującego kryzysu niejeden cudzoziemiec, przybywający do Nowego Jorku, przygotowany jest na niemiłe wrażenie, jakie wywierają zazwyczaj osowiałe twarze przechodniów. Tu jednak czeka go miła niespodzianka. Nowy Jork bowiem, wbrew wszelkim przypuszczeniom, nie nosi na sobie piętna owego przygnębienia. Jak dawniej wre życie wielkomiejskie, teatry, dancingi, kabarety, szczególniej nocne, cieszą się wielkiem powodzeniem.

Najbardziej uderzającem zjawiskiem dla przybysza, zwiedzającego muzea, pałace miljarderów jest widok niezliczonej ilości wspaniałych nagromadzonych przez nich dzieł sztuki. Z pokolenia w pokolenie ci posiadacze olbrzymich fortun zakupywali często całe kolekcje arcydzieł.

W przeciwieństwie do zgubnego wpływu, jaki kryzys wywarł na **życie nocne w Paryżu,** gdzie większość lokali nocnych została zlikwidowana, w Nowym Jorku, Chicago i Los Angelos skutków tych nie odczuwa się zupełnie. Mieszkańcy Nowego Jorku to w zasadzie „nocne ptaki", to też wokół Broadway'u, gdzie mieści się większość teatrów, aż roi się od wszelkiego rodzaju nocnych kabaretów, varietes music hallów etc. A pomimo wygórowanych cen (miejsce przy małym okrągłym stoliku kosztuje od **2 do 5 dolarów)** lokale te są zwykle przepełnione. Za oddzielną i całkiem pokaźną dopłatą goście mogą otrzymać wodę mineralną, sandwiche oraz przekąski. Wina jak i wszelkiego rodzaju alkohole są bezwzględnie wzbronione. Tyleż co na Broadway'u znajduje się lokali tych na ulicach przylegających do 5 Avenue, Central Parku. Wielkiem powodzeniem cieszą się kabarety w **dzielnicy murzyńskiej.**

A jednak w tej orgji zabaw i rozrywek nocnych kryzys choć pozornie nieobecny — niewidzialnie wszędzie towarzyszy. Miljonowe zaś rzesze bezrobotnych są **czarną plamą na błyszczącym kostjumie kapitalizmu amerykańskiego.**

Testament miljonera

Dzieci zamiatacza ulic — spadkobiercami

Żona londyńskiego zamiatacza ulic Williamsa, obecnie bezrobotnego, otrzymała zawiadomienie od rejenta, że wielki przemysłowiec norweski, Hemjagwey, zmarły we Francji, zostawił w spadku jej dzieciom *60,000 funtów szterlingów.* Zeszłego roku Hemjagwey odwiedził swoich angielskich przyjaciół i był obecny na *meczu krikietowym.* W tłumie widzów uwagę jego przykuło 2 ślicznych chłopców — były to dzieci Williamsów. Hemjagwey przywołał ich do siebie i rozmówił się z ich rodzicami. Ci prości ludzie tak przypadli do gustu miljonerowi, że stał się ich częstym gościem. Williamsowie, chociaż bardzo biedni, nigdy o nic nie prosili swojego bogatego przyjaciela.

Ten bezinteresowny stosunek tak wzruszył bogacza, że w testamencie obdarzył *dzieci Williamsonów.* Każdy z chłopców otrzymywać będzie *500 funtów rocznie* aż do pełnoletności, poczem staną się *właścicielami wielkiej fortuny.*

Czarna febra w Paryżu

Widmo nowej epidemji

Generalny inspektor sanitarny przy prefekturze paryskiej, prof. Tanon, oświadczył dziennikarzom, że miastu **grozi nowa epidemja.** Jest to czarna febra plamista, „Kala Azar", choroba srożąca się w Indjach i kosząca setki tysięcy ofiar. Chorobę powoduje mikrob, który dostaje się do krwi i rozszerza śledzionę. Chory staje się anemiczny, gorączkuje, **dostaje krwawych wylewów i umiera.** —

Podczas wojny zanotowano we Francji kilkanaście wypadków „Kala Azar" wśród afrykańskich żołnierzy. Ale przebieg febry we Francji nie był tak groźny, jak w Indjach. — Obecnie, po długiej przerwie znów ukazało się widmo **tej groźnej epidemji.** Zachorował pewien korsykanin. Chorego poddano surowej izolacji.

Lord przekupniem na targu

Baronet sir George Beaumont, właściciel zamku w pobliżu miasteczka Ashby, przyjeżdża codziennie wózkiem na targ, gdzie ma swój stragan z owocami i kwiatami. Na pytanie poco to robi, odpowiedział, że zarabia w ten sposób na opłacenie podatków. Przeciętny zarobek dzienny baroneta wynosi 11 funtów.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

83) Przedruk wzbroniony

Sam Garcia zniknął z widowni cywilizowanego świata.

Gdyby nie jego osoba, mógłbym się łudzić, że Nadja przyjęłaby moje oświadczyny i wyszła za mnie choćby zaraz jutro.

Nawiasem mówiąc, zmarnowałem dwa dni pracy. Malowałem na zamówienie portret sir Floodelev'a Pirringtona, magnata prasowego, który orjentuje politycznie miljony głupców w Anglji. Otóż opuściłem dwa posiedzenia, a on miał pod koniec tygodnia opuścić Cannes. Nie było mi to na rękę, bo jego brutalna choć piękna twarz była wysoce malarska.

— Kochany mistrzu — usłyszałem w telefonie — przykro mi, że pan ma kłopoty — ((wykręcałem się kłopotami) — ale i mnie ich nie brak. Teraz już mogę darować panu tylko dwa posiedzenia. Jutro o szóstej i pojutrze.

— Jakże ja mogę malować pana wieczorem?

— Nie wieczorem. Rano.

— O szóstej rano? — wykrzyknąłem. — Czy jest taka godzina?

Roześmiał się grzmiąco.

— No, to niech będzie siódma.

— Ósma.

— Wpół do ósmej najpóźniej, albo interes upada.

Ustąpiłem z jękiem. Handlarz nazwał moją sztukę interesem! Pomściłem się na nim za to i za dwukrotne wyciągnięcie z łóżka o niesamowitej godzinie tem, że zainterpretowałem jego podłą twarz, jako wcielenie interesu.

— — — — — — — — —

Zaczęło się radosne życie. Nadja bywała u mnie często na obiadach i pozwalała sobie towarzyszyć do opery i restauracyj. Spotykaliśmy się także w domach prywatnych. Ale do kasyna nie zaglądała, mówiąc, że skończyła na zawsze z hazardem. Asystowałem jej dyskretnie na co odpowiadała wesołą serdecznością. Naturalnie, lecz trudność polegała na tem, że małżonek był nieuchwytny i żaden jego przedstawiciel nie istniał. W jaki więc sposób możnaby mu dać znać, że został rozwiedziony? Jeden z adwokatów zaproponował ze śmiechem, że mógłby się postarać o fałszywego Garcię i rozwieść go. Wtedy sprawa skończyłaby się raz na zawsze i odrazu. Ale ja uznałem taki proceder za niemoralny, tem więcej, że fałszywy Garcia zostałby bez swojej wiedzy przestępcą.

— Znajdziemy sposób — uspokoił nas adwokat. — Francuskie prawo rozwodowe nie jest znowu takie formalne.

— — — — — — — — —

Nadeszła Wielkanoc i przyjechała Dorota. Sklepik na South Molton Street przechodził kryzys finansowy, gdyż na tej samej ulicy otwarto drugi, analogiczny, popierany przez damy z arystokracji. Na szczęście wspólniczka Doroty lubiła walkę o byt i trudne okoliczności nie zniechęcały jej, lecz dodawały ochoty do pracy. Dorota miała już tego dobrego po same uszy i przyjechała do Cannes, żeby odpocząć i obmyślić jakiś sprytny plan dalszej kampanji.

I przyszła jej bezczelna myśl, żebym malował jej małe obrazeczki podpisane na welinie, jako ozdoby do torebek. Chodziło o to, żeby pobić konkurencyjną firmę towarem jedynym w swoim rodzaju. Na zapytanie, ilebym na tem zarabiał, zrobiła urażoną minę.

— Ostatecznie, jeżeli jesteś taki interesowny, tatuśku, to moglibyśmy ci płacić pięć procent od sprzedanych torebek.

— A jak by było z cenami targowemi? — zapytałem.

Ale ani ona, ani Nadja, z którą się sprzymierzyła, nie umiały mi na to odpowiedzieć.

— Jaki mistrz nieszlachetny — rzekła księżna. — Fe! nie posądzałam pana o to. Taka drobnostka! Przecież wystarczyłoby skopjować parę tych rzeczy — pokazała ręką na ściany pracowni. — Voyons, niech mistrz wymaluje dla mnie jeden obrazeczek, a ja podaruje go panie Dorocie.

Czyż mogłem jej odmówić? Wymalowałem dwa obrazeczki o rozmiarach trzy cale na cztery, w stylu Lancreta, z Nadją jako modelką. Sprowadzenie odpowiedniej białej peruki z Paryża kosztowało mnie masę kłopotów, bo przysyłali nie takie, jakie chciałem. Ale wkońcu znalazła się dobra i Nadja włożyła ją do stylowej jedwabnej sukni w kwiatki. Efekt był piorunujący. Malowałem zapamiętale, niepomny na to, że moje acydzieło miało być wystawione na sprzedaż w oszukańczym sklepiku Doroty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Likwidację zaległości podatkowych

Nowe przepisy ministerstwa Skarbu

Zaległości podatkowe, obarczające życie gospodarcze, utrudniają regularne i terminowe wpłacanie podatków bieżących, co hamuje tempo wpływów do Skarbu Państwa. Dlatego też wszystkie naczelne organizacje życia gospodarczego w Polsce wraz z władzami skarbowemi pracują usilnie nad **wytworzeniem takiego systemu uregulowania zaległości podatkowych**, któryby pozwolił na zlikwidowanie tego ciężaru w sposób najmniej **bolesny dla życia gospodarczego** przy jednoczesnem zapewnieniu Skarbowi Państwa jak **największych dochodów z tego źródła.**

Akcja likwidacji zaległości podatkowych, prowadzona od dwóch lat zgórą, daje już pozytywne wyniki. Szereg ulg, udzielonych przy spłacie zaległych podatków, pozwolił prywatnym przedsiębiorstwom i zaległym podatnikom zmniejszyć dość wydatnie swe długi względem Skarbu Państwa. Procentowo wprawdzie w ogólnej sumie zadłużenia dotychczasowa spłata jest niewielka. Podkreślić jednak należy jej zmniejszenie się, co świadczy o tem, że system **regulowania zaległości podatkowych jest realny i wytrzymał pomyślnie próbę życia praktycznego.** Podkreślić też należy, że nietylko zmniejszyła się ogólna suma zadłużenia, ale również nastąpiła **poprawa w regularności płacenia bieżących podatków państwowych.**

Najbardziej skomplikowaną sprawą w całem zagadnieniu regulowania zaległości podatkowych jest sprawa likwidacji **t. zw. zaległości nieściągalnych.** Ściągnięcie tych sum albo było niezmiernie trudne do przeprowadzenia, albo prowadziło bezpośrednio do **likwidacji przedsiębiorstwa**, względnie warsztatu pracy zaległego podatnika. Nad ustaleniem pojęcia nieściągalności podatków toczyły się **długie spory i narady.**

Z pomocą warsztatom pracy

W tych dniach ogłoszone zostało zarządzenie ministerstwa Skarbu, **regulujące ściśle całe to skomplikowane zagadnienie.** Ministerstwo Skarbu stanęło na stanowisku, że likwidacja t. zw. zaległości nieściągalnych powinna odbywać się **na drodze indywidualnego rozpatrzenia spraw poszczególnych płatników** tak, jak dotychczas wprowadzane były ulgi przy spłacie zaległości podatkowych. Nie zastosowano więc ogólnej normy, na której podstawie likwidacja tych zaległości byłaby przeprowadzana automatycznie, lecz rozszerzono **kompetencję izb skarbowych i urzędów skarbowych,** które będą miały większą swobodę, zarówno przy umarzaniu zaległości podatkowych, jak i przy rozkładaniu ich na raty.

Stanowisko ministerstwa Skarbu w tym względzie jest najzupełniej słuszne; traktuje bowiem sprawę **życiowo**, gdyż urząd skarbowy, względnie izba skarbowa z większą swobodą dostosować może swoje decyzje do danych okoliczności; w jakich znajduje się dłużny Skarbowi Państwa podatnik. Tego rodzaju potraktowanie sprawy stwarza z jednej strony duże możliwości korzystania z ulg przez życie gospodarcze, z drugiej zaś — ułatwia Skarbowi Państwa szybkie uregulowanie tych spraw.

Jakie podatki będą umorzone?

Władze skarbowe otrzymały prawo **umarzania zaległości podatkowych,** zarówno w wypadkach bezwzględnej **nieściągalności,** jak i w wypadkach, gdy ściągnięcie ich w drodze przymusowej mogłoby **zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.** Za bezwzględnie nieściągalne uznane zostały zaległości przy faktycznem zwinięciu dłużnego przedsiębiorstwa lub warsztatu pracy, oraz przy niemożności ściągnięcia ich od byłego przedsiębiorcy. W wypadku śmierci płatnika, zaległości podatkowe jego uważane są za nieściągalne. Także w wypadku emigracji podatnika, który nie pozostawił majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości, uważane są one za nieściągalne.

Dalej umarzane mają być takie zaległości, których ściągnięcie spowodowałoby większe **koszty egzekucyjne od kwoty, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji.** Wreszcie do kategorji bezwzględnie nieściągalnych, ministerstwo Skarbu zaliczyło te zaległości, przy których przeprowadzano bezskuteczną egzekucję: jednokrotną przy zaległościach do **sumy 200 zł i conajmniej dwukrotną** przy zaległościach powyżej sumy **200 złotych.** Władze skarbowe będą umarzać tego typu **zaległości podatkowe z urzędu.**

W wypadkach, w których ściągnięcie zaległości podatkowych w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej płatnika, winni oni składać podania o umorzenie **zaległości do urzędu skarbowego,** a w razie odrzucenia tego podania przez urząd do izby skarbowej.

W ten sposób akcja **oddłużenia podatników** została zamknięta w całkowity system, prowadzący do **pomyślnej likwidacji zaległości podatkowych,** wraz z któremi zniknie z życia gospodarczego zmora **dodatkowych ciężarów z lat poprzednich.**

Rewja mód i tani dom

na Targach Poznańskich

Targi Poznańskie musiały zatrudnić nową telefonistkę, aby dać odpowiedzi na wszystkie zapytania, dotyczące Rewji Mód, która wywołała olbrzymie zainteresowanie. Z niebywałą atrakcją wystąpił Cech Krawiectwa Damskiego łącznie z Krawiectwem Męskiem i innem rzemiosłem, aby podczas Targów przeprowadzić razem niebywały dotąd pokaz mód. Bławatne kupiectwo poznańskie przyczyniło się w znacznej mierze do urządzenia rewji, dając krawiectwu najlepsze materjały do dyspozycji. Występy artystów poznańskich i warszawskich uzupełniają całość.

Około 120 modeli przesuwa się przez estradę : na podjum ustawionem przez całą długość westybulu reprezentacyjnego tak, że z każdego miejsca będą modele widoczne.

Wielka rewja mód zaczęła się 30 kwietnia pod hasłem: „Jak i w co się ubrać?"

Jednem z urozmaiceń wystawy „Tani Dom" na tegorocznych Targach Poznańskich jest pokaz wykonywania najprostszych wyrobów betonowych, służących do budownictwa betonowego. Na stoisku, urządzonem przez przemysł cementowy pod hasłem „Buduj z betonu", ustawiono szereg maszyn i form, na których demonstruje się codziennie przed i popołudniu wyrabianie dachówek cementowych, płyt chodnikowych, pustaków do budowy ścian, rur studziennych i t. p. W czasie demonstracji są udzielane fachowe wyjaśnienia i rozdawane bezpłatne broszurki i prospekty.

Pokaz ten ma wielkie znaczenie nietylko dla sfer budowlanych ale i dla szerszej publiczności, która myśli o budowie własnego domu i której zależy na rodzajach i cenie różnych materjałów budowlanych.

Polska na targach w Paryżu

Prace organizacyjne, prowadzone przez Państwowy Instytut Eksportowy, w związku z udziałem oficjalnym polskim w Targach Paryskich, zostały już ukończone. W targach będzie uczestniczyć **56 firm eksportowych** z różnych działów życia gospodarczego Polski. Dział polski obejmie szeroki zakres i będzie mógł zorjentować odbiorców francuskich o stanie produkcji i możliwościach wywozowych Polski w różnych dziedzinach wytwórczości. Przewóz eksponatów polskich do Paryża na Targi, które odbędą się w okresie **od 13 do 29 maja** rb. został już rozpoczęty.

Drzewo polskie do Egiptu i Szwecji

Statek „Wilno" opuścił port gdyński z ładunkiem 550 standartów specjalnego wyrobu kantówki sosnowej, zakupionej przez rząd egipski w dyrekcji lasów państwowych. Drzewo to jest przeznaczone na budowę baraków dla robotników, zatrudnionych przy budowie kanału w Górnym Egipcie.

Również w ostatnich dniach nadchodzą do Gdyni transporty kloców dębowych z Białowieży z przeznaczeniem do Szwecji. Kloce te obecnie składane są na nabrzeżu holenderskiem i w końcu bieżącego miesiąca zostaną załadowane na statek. Jest to pierwszy większy transport drzewa dębowego, jaki przeszedł na eksport przez Gdynię.

Wycieczka z Ameryki do Polski

Polska YMCA rozwija ostatnio na terenie amerykańskim ożywioną propagandę ruchu turystycznego do Polski. Akcja ta przynosi już konkretne rezultaty, mianowicie na okres letni zapowiedziany został **przyjazd do naszego kraju około 10 wycieczek profesorów, studentów i działaczy społecznych amerykańskich,** — których podejmować będzie Polska YMCA.

Uczestnicy wycieczek zwiedzą ważniejsze ośrodki Polski.

Bieg sztafetowy wzdłuż granicy polskiej

Nacjonalistyczna prasa niemiecka na Pomeranji pruskiej zapowiada na dzień 25 czerwca br. **wielki bieg sztafetowy wzdłuż granicy polsko-niemieckiej.** Bieg dojdzie do skutku **staraniem „Verein für das Deutschtum im Auslande (V. D. A.).** a brać w nim będą udział **43 sztafety.**

120 tysięczne zastępy harcerskie

na straży dobra kraju

W dniach ostatnich odbył się walny zjazd polskiego harcerstwa. O zjeździe tym, aczkolwiek reprezentował on 120 tys. młodzieży, naogół w prasie było głucho. A trzeba naprawdę, aby społeczeństwo czerpało wieści o naszej młodzieży **nietylko z opisów ulicznych awantur, czy strajków pod terrorem bojówek.**

W harcerstwie dokonał się poważny przełom. Związek Harcerstwa Polskiego ruszył na drogę ożywionej pracy organizacyjnej, stał się wielką szkołą obywatelską młodzieży Zasięg wpływów Związku harcerstwa polskiego **jest dziś ogromny.** Z jednej strony praca w kraju. Związek Harcerstwa Polskiego dobrze musi się wywiązywać ze swych obowiązków wychowawczych, skoro ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a więc najwyższa w państwie instancja w sprawach wychowania młodzieży, nadało Związkowi Harcerstwa Polskiego **wyłączność organizacyjną w szkołach powszechnych i średnich.**

Niemniejszem uznaniem cieszą się prace naszego harcerstwa **wśród rodaków naszych na obczyźnie.** Rada Organizacyjna Polaków Zagranicą jednomyślnie uchwaliła uznać harcerstwo **za podstawową i zasadniczą formę organizacyjną naszej młodzieży zagranicą.** Jest jeszcze trzecia dziedzina, w której pracuje nasze harcerstwo — **działalność międzynarodowa.** Wojewoda Grażyński w swem przemówieniu, wygłoszonem na walnym zjeździe w Katowicach określił rolę naszego harcerstwa na terenie międzynarodowym następującemi słowami:

> **„Linie naszej działalności międzynarodowej wyprowadzamy ze światowego braterstwa skautowego** oraz dobrze pojętych interesów Państwa Polskiego, którym nasza organizacja we **własnym zakresie służy".**

Własna cegiełka w potężnym gmachu międzynarodowego braterstwa skautowego wyraziła się w ostatnim okresie choćby w doskonałem zorganizowaniu Międzynarodowej Konferencji Żeńskiej na **Buczu i Międzynarod. Zawodów Żeglarskich na Garczyńskiem Jeziorze** Obie te impre[illegible] znalazły **wielkie uznanie** w oczach międzynarodowych gości i sprawozdaniach prasowych całego świata.

Że poczucie tego międzynarodowego braterstwa nie jest w naszem harcerstwie czczem słowem, stwierdza najlepiej jedna z uchwał walnego zjazdu: „Walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, reprezentujący 120 tysięcy członków, stwierdza wobec opinji cywilizowanego świata, że realizacji wielkich haseł harcerskiego międzynarodowego braterstwa zagraża **olbrzymie niebezpieczeństwo.** Harcerstwo polskie, świadome swej odpowiedzialnej roli współbudowniczego gmachu międzynarodowego braterstwa, **podnosi na czas swój ostrzegawczy głos i jednocześnie stwierdza,** że każde wyciągnięcie **ręki zaborczej po odwiecznie polskie ziemie spotka się z solidarną i zbrojną odprawą całego narodu."**

Oto młodzież dzielnie pełniąca swe **obowiązki obywatelskie,** oto młodzież która wstępuje w ślady swych poprzedników z okresu walk o n[illegible]podległość [illegible] **wskazaniom Wodza** Naro[illegible]

Nasza szkoła

Jednolita szkoła

Organizacja szkolnictwa w nowej ustawie

Z odzyskaniem niepodległości państwa polskiego odziedziczyliśmy po zaborcach na polu szkolnictwa spuściznę, wyrażającą się trzema różnemi systemami ustroju, nie dostosowanymi ani do **potrzeb odrodzonego państwa, ani do psychiki narodu,** ani do zmienionych **warunków społecznych** i gospodarczych, ani też do **nowszych zdobyczy i postępów.**

Należało zatem jaknajszybciej przystąpić do stworzenia jednolitej ustawy i wprowadzenia jej w życie na całym obszarze państwa.

Była to rzecz jednak bardzo trudna. Każda dziedzina ustawy wymagała bowiem wszechstronnego przemyślenia, każde zagadnienie oświetlenia teoretycznego i praktycznego z uwzględnieniem czynników społecznych, a na to trzeba było czasu. Ostatecznie w 1932 roku ukazała się „Ustawa Ustroju Szkolnictwa", która ma wszelkie dotychczasowe braki usunąć i budować szkolnictwo nasze w myśl najszczytniejszych zasad i haseł:

„Wychować i wykształcić ogół na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe **wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne** oraz jak najlepsze **przygotowanie do życia,** zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie **najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia".**

Już w pierwszych słowach wstępu, ustawa używa terminu: „ogół" — wychować i wykształcić. Tym ogółem, to nasza **dziatwa** w szkole powszechnej, której ustawa przypisuje rolę fundamentu całego przyszłego kształcenia się młodzieży. Szkoła powszechna ma służyć wszystkim warstwom społecznym, obejmować swym wpływem wychowawczym **dziatwę wszystkich obywateli państwa,** sadząc na ławce szkolnej dzieci z różnych warstw ludności. — Dawniejsza szkoła nosiła nazwę również „powszechnej" ale nią nie była. Dzieci sfer zamożniejszych pobierały naukę w szkołach prywatnych, uczyły się w domu, uczęszczały do klas wstępnych (które były przy gimnazjach i liceach) a w najlepszym razie chodziły do 3ch lub 4-ch klas szkoły powszechnej, skąd udawały się do gimnazjów, a szkoła kształciła dalej tylko element słabszy pod względem kulturalnym i materjalnym, co źle wpływało na ogólny charakter szkoły.

Przepaść pomiędzy warstwami wyższemi, a masami pogłębiała się coraz bardziej. Stan ten należało zmienić. **Czynniki kierujące oświatą społeczeństwa** doceniały **ideę demokratyzmu na terenie szkoły,** wprowadziły więc w nowej ustawie ustrój, zabiezpieczający wspólne kształcenie **przez 6 lat.** Całkowity okres trwania szkoły powszechnej wynosi lat 7. — Dzieli się na trzy szczeble:

Pierwszy obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, są to pierwsze 4 klasy.

Drugi szczebel jest rozszerzeniem pierwszego i obejmuje klasę 5 i 6.

Trzeci szczebel ma nadto przysposobić młodzież pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym a obejmuje klasę 7.

Po skończeniu pierwszego szczebla (1—4 kl) nauki, uczeń albo przechodzi automatycznie **do drugiego szczebla,** lub też wstępuje na niższy stopień szkoły zawodowej.

Po skończeniu drugiego szczebla (4—6 kl) bez egzaminu przechodzi albo na szczebel trzeci, albo wstępuje **do gimnazjum,** albo do szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego. — Ten trzeci szczebel (7 kl) obejmuje 1 rok nauki, ma służyć szczególnie do przystosowania **wiedzy zdobytej do zadań praktycznych,** czekających go w przyszłości. Dziecko rozpoczyna naukę w szkole powszechnej mając lat 7, jeśli jednak są miejsca wolne, kierownictwo szkoły może przyjąć dziecko mające ukończonych lat 6, o ile rozwój fizyczny i umysłowy nie stoi temu na przeszkodzie, kończy zaś kurs nauki szkoły powszechnej po siedmiu latach. Jeśli w tym czasie nie opanowało wiedzy przepisanej programem nauczania, kierownictwo szkoły przedłużyć może kurs nauki jeszcze o jeden rok dłużej.

Na całym obszarze państwa z chwilą wejścia w życie nowej ustawy zostały zniesione po wsiach dotychczasowe szkoły jedno, dwu, trzy klasowe itd., a zostały wprowadzone: — **szkoły szczebla** pierwszego, mające 4 klasy, szkoły szczebla drugiego mające 6 klas, szkoły szczebla trzeciego mające 7 klas. — W każdej z nich czas trwania wynosi 7 lat, a różnicę stanowi materjał nauczania.

Jak już wspomniałam wyżej, uczeń po skończeniu drugiego szczebla (6 kl) szkoły powszechnej jeśli pragnie dalej kontynuować naukę przechodzi do szkoły średniej, która jest dalszym ciągiem kształcenia rozpoczętego w szkole powszechnej. Przechodzi bez egzaminu, bo to jest niepotrzebne ze względu na programy nauczania, które zostały tak ułożone, by uczeń nie czuł, że przechodzi w zupełnie inny system szkolnictwa o nowych wymaganiach, tylko że zdobywa dalszy zakres wiedzy zapoczątkowanej w szkole powszechnej. (Narazie obowiązują egzaminy przy wstępowaniu do gimnazjum, gdyż jest to cz : likwidacji starych typów szkół, a powstawania nowych).

I na tem zasadza się pojęcie **„jednolitej szkoły",** w której typ jednej zazębia się o drugą. Na fundamencie szkoły powszechnej stawia się dalsze mury **szkoły średniej,** w której nauka trwa lat sześć.

E. Kaczorowska.

Z myślą o młodzieży

Z dniem dzisiejszym podejmujemy wydawanie stałego dodatku pt. Nasza Szkoła. Dział ten poświęcamy sprawom wychowania młodego pokolenia w duchu zasad państwowych i obywatelskich. Grono ludzi dobrej woli, przedstawicieli nauczycielstwa pomorskiego, jak również ze sfer rodzicielskich współpracować będzie z nami w tym dziale w trosce o dobro naszej młodzieży.

Powstał już osobny Komitet, który będzie miał na celu utrzymanie żywej i bezpośredniej łączności współpracy naszego społeczeństwa ze światem nauczycielskim. Bezpośrednim wyrazem tej łączności będzie „Nasza Szkoła".

Zwracamy się jednocześnie z prośbą do wszystkich, którzy w dziale tym zechcą z nami współpracować o nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń do redakcji naszego pisma.

Dr. S. PFANHAUSEROWA

O wybór zawodu

To, co decyduje o przyszłości

Troska o przyszłość dzieci istniała zawsze, ale spotęgowała się w naszych czasach, wskutek zmechanizowania pracy w różnych dziedzinach a ostatnio — kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Oddawna stwierdza się nadmiar rąk roboczych w stosunku do istotnego zapotrzebowania w naszym kraju. A tymczasem, rok rocznie kadry pracowników zwiększają się, przybywa „narybek", opuszczający szkoły, który, jeśli nie otrzyma odpowiedniego „przydziału" w społeczeństwie, staje się elementem mało wartościowym, a często wręcz szkodliwym.

Hasło „właściwy człowiek na właściwem miejscu" brzmi już dziś jak komunał, tak często je powtarzano. Zawiera ono jednak w sobie poważną treść, która, należycie zrozumiana i zrealizowana, mogłaby się stać osią naszego dzisiejszego ustroju społeczno-państwowego. Hasło to należy sobie tłumaczyć przedewszystkiem demokratycznem ustosunkowaniem się do życia i jego przejawów. Jakże dotąd daleko ogółowi naszego społeczeństwa do zrozumienia, że **żaden rodzaj pracy,** sumiennie wykonywanej, nie **poniża człowieka.** Przecież nie rodzaj pracy, lecz **wykonawca, dzięki swej indywidualności, nadaje wartość swemu dziełu. Niema zawodów „nieodpowiednich"**, ani pracy, której należałoby „wstydzić się" lub o której „nie wypada" mówić w „towarzystwie".

Również błędnem jest mniemanie, jakoby istniały zawody, nie wymagające orjentacji i myślenia. A jakże często słyszy się o niektórych zawodach opinje krzywdzące, ileżto razy rodzice grożą dzieciom, nie robiącym postępów w szkole średniej, oddaniem ich na naukę do **rzemieślnika!** Dlaczego ogół t. zw. „inteligencji gardzi rzemiosłem, dlaczego dla tegoż ogółu ideałem jest „stanowisko" urzędnika? Dlaczego stacza się nieraz tak rozpaczliwe walki o zdobycie **matury,** tego ongiś (a może i dziś — przyp. Red.) „patentu na inteligenta"?

Wszystko to przesądy, których **należy nam** się jak najprędzej wyzbyć — inaczej **ustrój** nasz społeczny zawsze będzie szwankował.

DOBRO JEDNOSTKI I SPOŁECZEŃSTWA.

Myśląc o wyborze zawodu należy mieć na względzie 2 momenty: **dobro jednostki pracującej i dobro społeczeństwa.**

Dobro jednostki — to wybór, zgodny z uzdolnieniami fizycznemi i duchowemi, idący po linji zamiłowań i zainteresowań. Dobro społeczeństwa — dobór w zawodach jednostek najlepej do nich uzdolnionych i wyszkolonych. Nadto racjonalny dobór musi wynikać ze znajomości istotnych potrzeb chwili, liczyć się z konjunkturą zawodową, gdyż w przeciwnym razie chybiałby celu. Jedynie w ten sposób w dzisiejszych czasach uniknie się klęski bezrobocia.

Tak przedstawia się ta sprawa w idealnej teorji. W praktyce dotąd często o wyborze decydował przypadek lub pewne względy uboczne (zwłaszcza przy wyborze wyższych uczelni). W nieco lepszych warunkach jest młodzież, kończąca szkoły powszechne, dla której stworzono w ostatnich latach akcję **poradnictwa zawodowego** (przynajmniej w większych miastach). Doradcy zawodowi zaznajamiają młodzież z możliwościami pracy zawodowej (pogadanki, filmy) oraz kierują ją na właściwą drogę w myśl wyżej wymienionych zasad.

BEZ ZAWIĄZANYCH OCZU.

Ale ogółowi społeczeństwa **brak jeszcze należytego uświadomienia w tej sprawie.** A koniecznem jest uprzednie zapoznawanie się z zawodem, aby młodzież nie wchodziła w życie z „zawiązanemi oczyma". Nie wie się u nas o znacznej ilości zawodów, jak również nie zna się dróg kształcenia. Wielu nie słyszało o tem, że ukończona **średnia szkoła zawodowa** daje te same prawa, **co szkoła średnia ogólnokształcąca,** że do szeregu zawodów można wyszkolić się, wstępując do odpowiedniej wyższej **szkoły zawodowej już po kl. 6 gimnazjum,** że więc w wielu wypadkach „Matura" jest niepotrzebna!

To wszystko chorobliwe nieco względy egoistyczne. A któż zdaje sobie **sprawę z wymagań,** jakie stawia pracownikowi istota **zawodu?** Jak niewielki procent kandydatów do danego zawodu zastanawia się nad tem, czy swemi zdolnościami i usposobieniem sprosta zadaniu? Realizując ten drugi wzgląd, zbliżylibyśmy się do ideału. Wtedy zniknąłby bezpowrotnie z widowni typ znudzonego nauczyciela, wzdychającego jedynie do „pierwszego" i wakacyj, opryskliwego kupca, od którego stroni klientela, „kiepskiego" adwokata, lekarza — biuralisty i tylu innych wykolejeńców życiowych, dla których źle obrany zawód stał się udręką a oni plamą na karcie dziejów swego zawodu.

A zatem jedynym ratunkiem jest pouczenie rodziców i młodzieży o wartości i zakresie pracy danego zawodu. Istnieją na Pomorzu **poradnie zawodowe,** chętni nauczyciele, którzy objaśnić mogą w sprawie wyboru zawodu. To też wpierw należy poznać zainteresowanie dzieci, porozumieć się z wychowawcami a następnie kierować swe dzieci na podstawie uzdolnień i zainteresowań do danego zawodu.

Nie obawiajcie się matury

Kilka uwag na czasie

Wśród naszego społeczeństwa utarło się pojęcie, że dziecko, a w szczególności chłopiec tylko wtedy zdobędzie „poważne i wysokie" stanowisko w życiu, jeśli zdobędzie *świadectwo dojrzałości.*

Aby dzieciom zapewnić ten „glejt bezpieczeństwa", by mogły wejść do „wyższych warstw społecznych", rodzice częstokroć odmawiają sobie wszystkiego, i ponoszą niezwykle ogromne ofiary.

Jest to bardzo piękny objaw i chwalebny, ale niestety równocześnie wymagają oni od swych dzieci bardzo często za wiele. Bo czyż wszystkie dzieci zdolne są do wyższych studjów A więc uzyskanie przez młodzieńca, czy dziewczynę „patentu" dojrzałości w postaci papierka maturalnego nic im nie pomoże, jeśli nie są do tychże studjów uzdolnieni O tem powinni rodzice pamiętać! Zresztą wrócimy jeszcze do tej sprawy w następnych artykułach.

Chodzi nam obecnie o obecny specyficzny okres, w którym daje się zauważyć w społeczeństwie specjalny *nastrój „maturalny".* Oto zbliżają się dni, w których młodzież zasiądzie do egzaminów. Boją się rodzice, którzy tyle ofiar ponieśli dla dzieci, boi się też i sama młodzież. Zapewne, że matura (jeśli już ktoś ma być nią „dotkniętym") stanowi ważny etap w życiu dorastającego pokolenia. Stanowi ona bowiem pewnego rodzaju *pierwszą zaporę życiową,* którą młodzież, już dość poważnie traktująca życie, ma przebyć. Przy egzaminie dojrzałości ma młody człowiek wykazać się pewnym zasobem wiedzy i sprawnością umysłu. Nie należy jednak robić z tego faktu wielkich tragedyj i wytwarzać owego specjalnego nastroju „maturalnego"

Jest przecież rzeczą znaną i jasną dla każdego inteligentnego człowieka że uczniów pytają ci sami profesorowie, którzy przygotowywali ich do egzaminu Przecież ci nauczyciele znają dobrze swoich wychowanków, ich zdolności i zdobyte w czasie kilkoletnich studjów w Gimnazjum czy Seminarjum wiadomości. To też młodzież zgóry wie, znając swoich dotychczasowych nauczycieli, czego oni mogą od niej wymagać, czego mogą „pytać"

Jeśli dany nauczyciel uczył młodzież kilka lat i wspólnie z nim pracowała ona nad tem, by poznać i zdobyć pwien zasób wiedzy jeśli młodzież pracowała sumiennie pod kierunkiem swych nauczycieli i opanowała to wszystko co przewiduje znany jej program ministerjalny, to czyż można sądzić, że pytający nauczyciele będą wymagali od niej czegoś innego?

Każdy trzeźwo myślący rodzic przyzna, że jest to niemożliwością. Zatem bądźmy przygotowani na to, że nauczyciele przy egzaminach dojrzałości będą pytali tylko z tego zakresu materjału naukowego, który został w czasie pracy kilkoletniej przerobiony.

Ta obawa *musi zniknąć.*

Jest jednakże jeszcze druga przyczyna tego nastroju „maturalnego", a mianowicie to, że przy egzaminach zasiadają delegaci Ministerstwa lub Kuratorjum. Będą to poza „swoimi" — ludzie „obcy". Czyż tak można myśleć? Niedorzecznością godną ludzi nierozsądnych jest upatrywanie w osobie delegata jakiegoś „Heroda" który poto tylko przyjechał by dokonać „rzezi niewiniątek".

Nie jest to ani jego zadaniem, ani zamiarem Przyjeżdża on poto, aby ocenić, będąc świadkiem sprawdzania pracy uczniów przez nauczycieli, poziom danego gimnazjum czy seminarjum Nie chodzi mu bynajmniej o te „ofiary" — maturzystów!

Musimy zrozumieć, że jeśli dana szkoła postawiona jest na odpowiednim poziomie naukowym, jeśli uczniowie sumiennie pracowali w okresie tych kilku lat, to naprawdę wytworzyć się winien odmienny nastrój pełen radości i dumy! Oto przyjedzie Delegat Władz Szkolnych — a my, właśnie, my uczniowie, mamy poszczycić się wynikami naszej pracy, ciężkiej i żmudnej, i wykazać nietylko Władzy ale i Społeczeństwu że chlubnie wykonaliśmy swój obowiązek wobec swych Rodziców, Społeczeństwa i Państwa.

A zatem „nie obawiajcie się matury". Rodzice, Wy zachowajcie powagę i spokój, a na Wasze dzieci wpływajcie należycie, by nie przejmowały się „maturą". Wy młodzież świadomi tego że macie zdać sprawę z waszej pracy kilkoletniej przystępujcie do egzaminu z tą pewnością ze zdaci..

T r

Wahania na giełdach światowych

Mocny kurs polskich pożyczek

Giełdy światowe przedstawiały w ostatnim tygodniu podobny obraz, jak w tygodniu poprzednim. Wallstreet i Berlin wskutek spadku dolara i marki miały przeważnie usposobienie mocne, natomiast wszystkie inne rynki wykazywały nadal **tendencję słabą.** Przyczyniły się do tego głównie duże wahania dolara i funta, rozczarowanie co do wyników konferencji waszyngtońskiej oraz **coraz bardziej zaostrzająca się sytuacja na Dalekim Wschodzie,** która w obecnem stadjum doprowadzić może do **konfliktu zbrojnego między Japonją a Sowietami.**

Giełda nowojorska wykazywała tendencję niejednolitą, zależnie od spadku lub zwyżki dolara. Spadek dolara wywoływał wzmożony popyt na akcje i poważny wzrost ich kursów, zwyżka waluty krajowej natomiast powodowała osłabienie nastrojów giełdowych. **Pożyczki polskie miały nadal usposobienie mocne.** W dniu 28 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 22 kwietnia r. b.); 8 proc. Poż. Dillona 65.50 (63.50), 7 proc. Poż. Stab. 57.25 (57.00), 6 proc. Poż. Dol. 57.00 (57.50), 8 proc. Poż. m. Warszawy 38.00 (38.50), 7 proc. Poż. Śląska 44.62 i pół (44.62 i pół).

Lekkie zdenerwowanie i gorączka spekulacyjna na rynku walutowym, która dała się zaobserwować w poprzednim okresie, utrzymały się również w tygodniu ubiegłym, jednak tranzakcje dolarami i dewizą New Jork nieco się zmniejszyły. Bank Polski płacił po ostatnich wahaniach **7.90 za dolara.** Dużą część zapotrzebowania na dewizy zagraniczne pokrywał Bank Polski. Zapas walut i dewiz Banku zmniejszył się w drugiej dekadzie kwietnia o 5.1 milj. do 93.6 milj., natomiast zapas złota wzrósł o 97.9 tys. do 490.8 milj. złotych.

Portfel wekslowy spadł o **13.7 milj.** do **582.5 milj.,** a pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 373 tys. do 102.9 milj. zł.

Fundusz szkolnictwa zagranicą

Rada fundacyjna

Pod koniec ub. m. odbyło się zebranie nowoobranej Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Stosownie do § 6 Statutu Funduszu, Rada Fundacyjna składa się z: 1) 9 delegatów Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, 2) delegatów Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, 3) 2 delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich, 4) 1 delegata Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz 5 1 delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 6) 1 delegata Ministra Spraw Zagranicznych.

Po zagajeniu zebrania przez b. Prezesa Tymczasowej Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, p. Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, przystąpiono do wyboru władz. Na prezesa Rady Fundacyjnej powołano p. Marszałka Władysława Raczkiewicza, prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, na zastępcę prezesa — p. dr. Tadeusza Kupczyńskiego, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, na sekretarza — p. Mieczysława Zaleskiego, dyrektora Związku Obrony Kresów Zachodnich. Do Zarządu zaś wchodzą: 1) jako prezes — p. Dr. Bronisław Helczyński, Szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, 2) Wiceprezes — p. Jan Dębski, b. wicemarszałek Sejmu, 3) Sekretarz p. Stefan Lenartowicz 4) skarbnik — p. Edmund Kłopotowski, 5) jako zastępca skarbnika — p. Stanisław Dippel.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą: pp. profesor Dr. Feliks Młynarski, prezes Stanisław Dąbrowski i p. Marjan Świechowski.

Adres Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą: Warszawa, Al. Ujazdowskie 37 m. 7 (lokal Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą) tel. 9-40-01, konto czekowe PKO. Nr. 21.895.

Epilog krwawego zajścia w lesie pod Dusocinem

Leśniczy Nieusela uwolniony od winy i kary

W dniu 9 stycznia br. w godzinach rannych wybrał się **Jan Brzezicki** wspólnie z rodzeństwem **Stanisławem i Stefanją Świstakami** do lasu państwowego Leśniewo pod Dusocinem w pow. grudziądzkim, zabrawszy ze sobą siekiery i łopatę **celem wykopywania w lesie pieńków.** Na kradzieży pieńków zastał ich leśniczy państwowy **Hugon Nieusela,** który wraz z robotnikiem leśnym **Alfonsem Maronem** przechodzili w pobliżu. Na wezwanie leśniczego, aby Brzezicki przerwał kradzież pieńków i oddał łopatę i siekiery, **Brzezicki rzucił się na leśniczego, chwycił go pod gardło, a następnie usiłował go uderzyć łopatą w głowę. Leśniczy w obronie własnej dobył z kieszeni brauninga i oddał w kierunku Brzezickiego strzał, raniąc go w klatkę piersiową.**

Zraniony Brzezicki przy pomocy **Świstakówny i Świstaka udał się do domu, skąd na**stępnie został przewieziony do szpitala miejskiego w Grudziądzu. W kilka tygodni później Brzezicki opuścił szpital.

W dniu wczorajszym odbyła się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu przeciwko **leśniczemu Nieuseli, oskarżonemu o spowodowanie ciężkiego urazu ciała.**

Nieusela bronił się tem, że Brzezicki podskoczył do niego, chwycił go za gardło, a odtrącony kopnięciem nogą odskoczył i z podniesioną do góry łopatą rzucił się na oskarżonego, przyczem Nieusela **w obronie własnej wystrzelił z browninga celem unieszkodliwienia Brzezickiego.**

W toku rozprawy okoliczność tę potwierdziły zeznania **świadka Marona,** który całe zajście obserwował z zagajnika. Zeznaniom tego świadka Sąd dał wiarę tem bardziej, że **Brzezicki znany jest jako złodziej leśny i przed dwoma laty miał już podobne zajście z innym leśniczym.** Wobec przyjęcia powyższego **Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary przyjmując iż Nieusela działał w obronie koniecznej.**

Groźna szajka bandytów pod kluczem

Epilog zbrodniczych napadów w pow. starogardzkim

W nocy z 16 na 17 czerwca ub roku w Linowcu (pow. starogardzki), **kilku zamaskowanych bandytów napadło na zagrodę gospodarzy Muellerów.** Bandyci oddali kilka strzałów a steroryzowawszy domowników **wdarli się do mieszkania, żądając wydania pieniędzy.** Gdy steroryzowani pieniędzy nie dali, bo ich nie mieli, bandyci splondrowali mieszkanie i zrabowawszy cenniejsze przedmioty, wartości 200 zł uciekli, kryjąc się w ciemnościach nocy. Wkrótce **jednak policja wykryła sprawców i osadziła ich w więzieniu.**

Sąd okręgowy w Chojnicach na rozprawie 25 lutego br. w Starogardzie po przeprowadzeniu rozprawy zasądził **Leona Egerta na 5 lat, Fryderyka Piechowskiego i Józefa Kusza po 3 lata więzienia, Jana Słowińskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i Władysława Skibe na 2 lata więzienia.** Wszystkich zasądzonych zaś na pozbawienie praw przez lat 5.

Wskutek apelacji odbyła się 25 kwietnia br ponowna rozprawa i Sąd Apelacyjny zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes **Klank** przy współudziale sędziów **Kolarza i Dudykiewicza,** oskarżenie popierał wiceprokurator **Poleski.**

Walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Tczewie

Doroczny walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się w dniu 6 maja **br.** w Tczewie.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali rady miejskiej w gmachu magistratu.

Poza zwykłemi obradami, sprawozdaniami i wyborami władz syndykatu, dziennikarze pomorscy zastanowią się również nad planem jak najskuteczniejszego odparcia coraz częstszych i coraz zacieklejszych ataków na Pomorze ze strony niemczyzny.

Dobra nauczka

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał w piątek ub. tygodnia redaktor odpowiedzialny „Deutsche Rundschau", Jan Kruse, za zamieszczenie w swem piśmie artykułu, **w którym prokurator dopatrzył się znamion zniesławienia Narodu i Państwa Polskiego z art. 152 k. k.,** jak również uznał je za fałszywe **wiadomości,** mogące wywołać niepokój publiczny.

W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok, skazujący red. **Kruse'go na 9 miesięcy więzienia.** Oskarżony Kruse wniósł apelację.

Nowoczesne biuro księgowości

Z inicjatywy Związku księgowych w Polsce, który, uświetniając 25-lecie istnienia swego dodaje jeszcze jedno ogniwo do swojej wieloletniej działalności na polu oświaty zawodowej, zostaje otwarta wystawa pod naz. „Nowoczne Biuro Księgowości". Pierwszy tego rodzaju pokaz—Wystawa odbędzie się w czasie od 7-go maja do 21 maja włącznie 1933 r. w lokalu Zw. Księgowych w Polsce. Warszawa ul. Złota 6.

F. OSSENDOWSKI

Nie chełpmy się, lecz budujmy

Lubimy chełpić się zasługami rodziców lub dalekich przodków, nie przykładając własnych rąk do dzieła, przez nich zapoczątkowanego. Jakżeż często dają się słyszeć dumne słowa o wyższości Polski nad innemi państwami! Ten przypomina sobie polskie prawo wolności osobistej z r. 1430-go, o dwa i pół wieku wyprzedzające podobne prawo angielskie; tamten cytuje dawne z r. 1607-go artykuły konstytucji naszej, ograniczającej władzę królewską, a nakładającej na wolne stany całą odpowiedzialność za losy ojczyzny, co dopiero w wieku dziewiętnastym weszło do współczesnej nauki politycznej, inny znów powołuje się na konstytucję 3 maja 1791 r., gdy raz jeszcze została przypieczętowana tradycyjna zasada państwowości polskiej — „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli Narodu".

Tak — istotnie! Polska może być dumną z głębi i szlachetności swej myśli państwowej, bo temi właściwościami swemi zadziwiała nieraz i nawet zachwycała Europę. W potędze i śmiałości myśli polskiej historycy upatrują wysoki poziom kulturalności naszego narodu. Kulturalność klas oświeconych, biorących udział w tworzeniu państwa i społeczeństwa, w samej rzeczy stała na wielkiej wysokości. Wszystko, co się działo poza rubieżami Rzeczypospolitej, wszelkie prądy umysłowe i zdobycze nauki współczesnej, były u nas znane i starannie rozważane, Polska żyła życiem europejskiem, a wnioski, stawiane na podłożu praktyki państw ościennych, doprowadzały naród nasz do zdumiewająco śmiałych i błyskotliwych wyników.

Przypomnijmy sobie poselstwo, z Zamojskim na czele zjawiające się na dworze francuskim, aby wręczyć Henrykowi Walezemu akt elekcji na króla. Współczesny kronikarz francuski, opisując tę ceremonję, zaznacza, że wszyscy posłowie polscy władali trzema lub czterema, a niektórzy nawet ośmiu językami cudzoziemskiemi, nie licząc łaciny, w naukach zaś i prądach umysłowych Zachodu biegli byli, jak bodaj, nikt we Francji.

Wszystkiem tem chętnie się szczycimy, z dumą przypominamy sobie dawne dzieje i słusznie twierdzimy, że wysoki poziom kulturalny Polaków po rozbiorach nawet zapewnił im szacunek i broń do walki we wrogich społeczeństwach zaborczych. Wszystko to miało miejsce i zostało wyjaśnione należycie i ocenione podług zasług.

Obecnie do życia państwowego, do odbudowy Rzeczypospolitej mają wolny dostęp wszystkie stany zrównane w swych prawach i obowiązkach obywatelskich w całej ich rozciągłości. Nie zapominajmy jednak, że dla wykonania naszych powinności musimy posiadać kulturę. Dają ją nam szkoła i książka.

Książka w ręku myślącego człowieka może zastąpić szkołę — od początkowej aż do uniwersytetu, a należycie wybrana i umiejętnie i poważnie czytana może i powinna wykształcić społeczeństwo kulturalne — tę największą i najpewniejszą potęgę państwa. Nie zapominajmy więc o tem! Pamiętajmy o umysłowym i moralnym rozwoju dawnej Polski, lecz nie pozwólmy, aby poziom kultury narodowej obniżył się gwałtownie i szkodliwie. Kochajmy książkę — nauczycielkę i doradczynię! Starajmy się mieć książki w domu, bo bez nich najwspanialszy nawet pałac staje się siedliskiem istot bezdusznych. Rocznica konstytucji 3 maja, dzień najwspanialszego wzlotu naszej kultury duchowej, dzień święta narodowego niech się częściowo przeistoczy w święto dobrej — mądrej i szlachetnej książki polskiej! Niech każdy obywatel — stary i młody wstąpi do księgarni, poradzi się jej kierowników i nabędzie chociażby jedno tylko dzieło polskie, odpowiadające upodobaniom, zainteresowaniu i zamożności nabywcy, a będzie to najuczciwszą daniną, złożoną dumie i uznaniu wielkich zasług sławnej przeszłości i zarazem cegiełką gmachu jeszcze wspanialszej przyszłości!

Echa głośnej sprawy w Chełmnie

Skazanie groźnego bandyty za usiłowane zabójstwo komisarza

W sierpniu 1931 roku posterunkowy Brywczyński idąc z Chełmna w kierunku Wabcza spotkał dwóch podejrzanych osobników, których chciał wylegitymować. Na wezwanie posterunkowego osobnicy *odpowiedzieli strzałami uciekając do pobliskich lasów. Policja* zarządziła natychmiastową *obławę pod kierunkiem* komisarza Graczyka który spotkał dwóch włóczęgów. Napotkani na *wezwanie komisarza odpowiedzieli serją strzałów.* Po kilku dniach dopiero przytrzymano niejakiego *Piechalskiego* w którym posterunkowy Brywczyński poznał tego, który strzelał do niego na szosie do Wabcza. Za usiłowanie zabójstwa posterunkowego Piechalski skazany został na 5 lat więzienia.

W toku dalszych dodatkowych dochodzeń ustalono, że *Piechalski jest również tym który strzelił do komisarza Graczyka.*

Groźny bandyta znalazł się powtórnie na ławie oskarżonych i za drugie usiłowanie zabójstwa został również skazany na 5 lat więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji w ub. wtorek odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Po przeprowadzeniu rozprawy Trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Klank jako wotanci zasiadali sędziowie Dudykiewicz i Kolarz, oskarżenie popierał wiceprokurator Poleski.

Wiosenne zawody konne w Gnieźnie

Wyniki konkursów z pierwszych dni

Wiosenne zawody konne w Gnieźnie wzbudziły w sferach sportowych bardzo duże zainteresowanie. W pierwszym dniu w konkursie otwarcia startowało 119 koni. Kolejno przyszli do mety: por. Gutowski 17 p ułanów; por. Cichocki 15 pal; por. Majewski 15 pal; por. Ciszowski 6 pal; por. Gutowski 17 p ulanów por. Suski 17 p. ułanów; kpt Piliński C. W. Kaw.; por Sokołowski CW Kaw; por. Szwajkert CW art. rtm. Szumski CW Kaw; por. Nagórski 7 dak; por. Nowak 7 pac; por. Biliński 24 p ułanów; por. Deżakowski Warszawa; kpt. Wronec 6 pal.

W drugim dniu zawodów zebrało się na trybunach toru wyścigowego przeszło 8 tys. osób śledząc z zainteresowaniem przebieg poszczególnych konkursów. W konkursie cywilnych kolejno zajęli miejsca: Harlandora — Bydgoszcz; inż. Wieleżyński Gdynia, Świderski Sosnowiec, Zwierzchowska Warszawa; Broekere Strumiany; Poncet Stary Tomyśl, ks. Czartoryski.

W konkursie Pań kolejno zajęły miejsca: — Harlandora Bydgoszcz, Rowecka Poznań; Żychlińska Gorazdowo, Zwierzchowska Warszawa.

Nagrodę wędrowną w konkursie zespołowym zdobyło Pomorskie Tow. Zachęty do hodowli konia — Grudziądz.

W dniu 3 Maja z okazji zawodów odbędzie się raid plakatowy samochodów i motocykli z całej Polski do Gniezna.

W dniu 3 Maja przybędzie na zawody p. wojewoda poznański hr. Roger-Raczyński.

Bezkonkurencyjny instytut piękności

Wraz z wiosną pustoszeją dancingi, miejsca rozrywkowe. Jeszcze zielony karnawał się odgraża, lecz niedługo machnie zrezygnowany dłonią. Wiosenne słońce szczodrze rzuca promienie, lecz nie szczędzi również i cieniów. Widać zmizerowane twarze, wyblakłe w mrokach zimy. Nie zaradzi temu kosmetyka. Pełnię zdrowia i odświeżenie sił i urody dać nam może tylko — morze. Parę tygodni, czy chociażby dni na morzu, czyni cuda, bo też morze jest bodaj najwspanialszym instytutem piękności, w którym ordynuje pierwszy lekarz świata — słońce.

Po całorocznej szarzyźnie, po długim okresie pracy i codziennych kłopotów, każdy pragnie całkowitego oderwania się od powszechności, — marzy o wyprawie na międzynarodowe szlaki, znane doniedawna bodaj tylko z powieści.

Ale rzeczywistość jest lepsza, aniżeli przypuszczamy. Każdy człowiek pracy może dzisiaj mimo kryzysu i powszechnego zubożenia pozwolić sobie na piękną wycieczkę morską. Budżet takiej wyprawy poczyna się od stu złotych. Po informacje zwrócić się do **Linji Gdynia—Ameryka.**

Wąbrzeźno

— Walne zebranie Klubu Tenisowego. Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie Klubu Tenisowego. Zebranie zagaił prezes dr. Leszkowski. Następnie uzupełniono skład zarządu wybierając w miejsce p. Ługiewicza sekretarką p. Marję Sigurską. W dalszym ciągu wyłoniła się sprawa przebudowy kortu i korzystania uczniów gimnazjum z placu tenisowego.

— Konferencja harcerska odbyła się pod przewodnictwem p. insp. Matuszkiewicza dla nauczycielstwa pow. wąbrzeskiego. Na konferencję przybyli p. starosta Kalkstein, Kom. p. w. i w. f. p. por. Kuliszewski, p, dr, Piotrowski i delegat Chorągwi Harcerskiej p. Adamski. Udział w konferencji wzięło około 50 nauczycieli.

Rzemiosło dziękuje p. Wojewodzie

Pan Wojewoda Kirtiklis otrzymał od Zw. Cechów Mistrzów Murarskich i Ciesielskich Pomorza następujące pismo:

„Walne zebranie Związku obradującego w Toruniu wyraża JW Panu Wojewodzie gorące podziękowanie za dotychczasową opiekę nad rzemiosłem budowlanem, a przedewszystkiem za wydanie okólników nr. SAO — 45/2 i HR — 1/1 i prosi o dalszą pomoc przy ożywieniu ruchu budowlanego".

Zbiórka na budowę kościoła Chrystusa Króla w Toruniu

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło komitetowi budowy kościoła Chrystusa Króla w Warszawie zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej na cele budowy tego kościoła. — Zbiórka ta odbędzie się w postaci zbierania ofiar do puszek, przy jednoczesnem wpisaniu wysokości ofiary do książki przez ofiarodawcę

Targi koni remontowych

Komisja Remontowa Nr. 1 i 2 przeprowadza w czasie od 29 kwietnia do 23 maja 1933 r. na terenie DOK. VIII zakup koni remontowych w następujących miejscowościach: dn. 9. 5. Terespol Pom. godz. 15,45; 10. 5. Grudziądz godz. 11,00; 11. 5. Chełmża godz. 9,30; 12. 5. Nowemiasto godz. 11,00; 16. 5, Skarla poczta Sępólno godz. 10,00; 17. 5. Chojnice godz. 9,30; 18. 5. Puck godz. 14,00; 19. 5. Starogard godz. 9,00; 23. 5, Włocławek godz, 12,00.

Tydzień książki

„Tydzień Taniej Książki", jaki podejmują Zjednoczone Organizacje Księgarskie, będzie jednocześnie sprawdzianem stosunku społeczeństwa do słowa drukowanego, zawartego w książce. Zwycięstwo książki — będzie zwycięstwem mas społecznych, klęska jej — klęską tych samych mas. Ale nie wolno wątpić, że front białej kartki zwycięży.

Programy radjowe

WTOREK, DN. 2 MAJA

Warszawa: 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof.; 15,50 Muzyka polska; 16,25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Dar narodowy 3 maja"; 17,00 Koncert symfoniczny (ze studja) w wyk. ork. Flih. Warsz.; 18,00 Odczyt dla maturzystów — dział „Fizyka i Kosmografja") p. t. „Pomiary w przestrzeni wszechświata", wygłosi dr. F. Burdecki; 18.25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Listowne nauczanie rolnictwa", Kursy im. Staszica; 19,30 Feljeton muzyczny p. t. „O pierwiastkach rasowych w muzyce różnych narodów", wygł. p. Kondracki; 20,00 Transmisja z Zagrzebia koncertu poświęconego twórczości prof. M. Tajcevica; 21,30 Dod. do prasowego dzien. Radj.; 21,30 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyrekcją St. Nawrota; 22,00 Kwadrnas literacki, nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina p. t. „Nafta", w przekładzie St. Essmanowskiego; 22,15 Recital śpiewaczy; 22.45 Muzyka taneczna.

Warszawa 12,15 Poranek muzyczny z Filhm. Warsz. 14,00 Odczyt rolniczy pt. „Młodzież wiejska w pracy rolniczej" wygłosi inż. Z. Kobyliński. 14,20 Muzyka ludowa w wyk. orkiestry A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego; 14,40 Odczyt rolniczy pt. „Kryzys w ogrodnictwie a możliwości produkcji w najbliższych latach" — wygłosi p. A. Girdwoyń, dyr. Związku Zrzeszeń ogrodniczych. 15,00 Dalszy ciąg koncertu. 16,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „3 Maj" podług M. Dąbrowskiej 16,25 Transm. pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie 16,45 „Stanisław Staszic" wygłosi p. Karol Koźmiński; 17,00 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. 18,00 Muzyka lekka; 18,45 Rezultaty plebiscytu konkursu poetyckiego PR. poda i omówi p. Z. Kisielewski; — 19,20 Słuchowisko pt. „Damy i huzary" podług A. Fredry w radjofonizacji S. Karwickiego. — 20,00 Koncert poświęcony muzyce polskiej. — Wyk. powiększona orkiestra PR pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Muzyka taneczna z Katowic; 22,35 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa 23,00 Muzyka taneczna.

Ryga 19,05 Koncert muzyki polskiej.

Praga 20,15 Koncert z ok. Święta Narodowego Polski.

Daventry 22,10 „Walkirja" — opera Wagnera (akt 3-ci).

KRONIKA

Środa 3 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Zygmunta Kr. M.
Środa Roczn. Konst. 3 Maja

— **Stan wody w Wiśle z dnia 1. 5.:** Zawichost +0.87, Warszawa +0.85, Płock +0.71, Toruń +0.72, Fordon +0.75, Chełmno +0.66, Grudziądz +0.85, Korzeniewo +0.98, Piekło +0.22, Tczew + 0.13, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.40.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżur do środy dnia 3 maja włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski. **Na Bydgoskiem:** św. Anny, Mickiewicza. **Na Mokrem:** „Pod łabędziem", Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Nagana".
Światowid — „Gasnące płomienie".
Palace — „Sto metrów miłości".

Z miasta

— **Prywatna szkoła im. św. Teresy dr. Zofji** Szczepkowskiej (Kościuszki 4) przyjmuje zapisy do kl. I, II, III, IV, V, VI codziennie między 12—13. Zgłaszać można chłopców i dziewczynki od lat 6—14. (2502

— **Wpisy do szkoły kupieckiej i kursów** Bergera (jubileuszowy rok 35 istnienia) Małe Garbary 5 (dawniej Żeglarska 25). (2454

— **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!** Zebranie miesięczne miejscowego Koła odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz 18 w Ognisku SMP przy Szosie Chełm. Przybycie członków konieczne. Komisja Administracyjna. (d2038

— **Z Konfraterni Artystów.** W czwartek, dnia 4 bm. odbędzie się w lokalu Kasyna Urzędniczego przy ul. Bydgoskiej 12, wieczór dyskusyjny, poświęcony zagadnieniom monumentalnej architektury. Odczyt na powyższy temat wygłosi inż. Arch. Tłoczek. Po odczycie dyskusja.

Konfraternia Artystów uprasza wszystkich pp. Fratrów o liczne przybycie. Początek o godz. 8 wieczór. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Goście wprowadzani przez pp. Fratów — bardzo mile widziani. (d2500

— **Przedstawienie szkoły** im. św. Teresy odbędzie się 3 maja o godz. 16 w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Loterja fantowa i muzyka w przerwach. Na sali obficie zaopatrzony bufet Koła Rodzicielskiego. Czysty dochód przeznaczony na zasilenie funduszu tegoż Koła Rodzicielskiego. Dziatwę toruńską starszą i młodszą zaprasza na przedstawienie Zarząd Koła Rodzicielskiego. (2501

— **Dancing w Polonji.** W dniu 3 maja odbędzie się w salach hotelu Polonja dancing urządzony staraniem organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Całkowity dochód będzie przeznaczony na obozy letnie PWK. Początek o godz. 20. — Komitet organizacyjny nie wątpi, że ogół naszego społeczeństwa, rozumiejąc doniosłe znaczenie akcji PWK i wychowawczą działalność obozów, poprze gorąco tę imprezę. A więc przypominamy: środa 3 maja o godz. 20 w Polonji. (d2502

— **Prywatna szkoła przygotowawcza im. Marji Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej** 10-12 przyjmuje wpisy dzieci od lat sześciu do kl. I, II i III. Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 13—14. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (2433

— **Rozkaz! Związek Podoficerów Rezerwy koło Toruń** Dnia 3 maja rb o godz. 9 rano zbiórka na placu koło starostwa powiatowego wraz z pocztem sztandarowym. Stawienie się kolegów bezwzględnie konieczne. Komendant. (d2308

Toruń w dniu Święta Narodowego

Odezwa do mieszkańców miasta Torunia

W dniu 3-go maja obchodzi cała Polska rocznicę Święta Jedności i Zgody. Dzień 3-go Maja przypomina nam te wiekopomne czyny, których dokonać może Naród, gdy umie wznieść się ponad waśnie i kłótnie wewnętrzne, gdy umie znaleźć cele wspólne i drogie wszystkim jego warstwom.

Jeżeli Rzeczypospolitej Polskiej potrzebne były kiedykolwiek Jedność i Zgoda, to tembardziej potrzebne są dziś, gdy niebezpieczeństwo zewnętrzne, jak i wewnętrzne waśnie, utrudniają twórczą pracę w Odrodzonej Ojczyźnie.

W dniu więc 3-go Maja zbierzmy się wszyscy przed Ołtarzem Przedwiecznego, — zapomnijmy o wszystkiem, co nas dzieli, — i wspólnie zanieśmy modły o łaskę zrozumienia się wzajemnego, o łaskę zgody. Oby Stwórca Przedwieczny szczególną swoją opieką otoczył nasz Naród i naszą Ojczyznę.

Niech powiewają na gmachach i domach miasta Torunia chorągwie państwowe oraz nalepki Towarzystwa Czytelni Ludowych, zdobiące okna naszych mieszkań, będą widomym symbolem Święta Jedności i Zgody.

Komitet Obchodu
Święta 3-go Maja w Toruniu.

Program uroczystości

Uroczystości, związane z obchodem Święta 3 Maja rozpoczną się w dniu dzisiejszym capstrzykiem, który przejdzie ulicami miasta na Rynek Staromiejski, gdzie z balkonu Ratusza wygłoszone zostanie przemówienie.

W dniu 3 Maja odbędzie się o godz. 7-mej pobudka i hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10-tej odbędzie się na Placu Św. Katarzyny nabożeństwo polowe, przed nabożeństwem odbędzie się na placu Św. Katarzyny rewja wojskowa, P. W. i organizacyj społecznych.

Po skończonem nabożeństwie defilada na Rynku Staromiejskim. O godz. 13,30 rozpoczną się na Stadjonie miejskim przy ul. Gen. Bema zawody sportowe Sokoła.

Uroczystości zakończy przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem, które wygłosi p. radca inż. K. Ulatowski.

Konkurs dla czytelników „Dnia"

Nagrody za recenzje filmowe

W środę, dnia 3 Maja odbędzie się w kinie „Światowid" premjera filmu „Gasnące płomienie", pierwszego z 4 obrazów, objętych konkursem o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o każdym z niżej wymienionych filmów, które wyświetlane będą od dnia 3 maja:

1) **„Gasnące płomienie"** z Cliwe Brokiem.
2) **„Naucz mnie kochać"** z Ramonem Nowarro.
3) **„Gehenna kobiety"** z Silvią Sidney.
4) **„Gdybym miał miljon"** z Garry Cooper.

Dla przypomnienia podajemy raz jeszcze warunki tych ciekawych zawodów konkursowych:

Konkurs, który dostępny jest dla wszystkich, polega na napisaniu najtrafniejszej oceny o każdym z wyżej wymienionych filmów. Recenzje obejmować muszą ocenę całości filmu. Zalety literackie nie będą brane pod uwagę. Chodzi o sąd najszerszych rzesz o danym filmie. Rozmiar każdej z 4 recenzyj nie powinien przekraczać 100 słów. Recenzje, zaopatrzone w imię, nazwisko i adres autora nadsyłać należy do Redakcji „Dnia" w kopercie z napisem Konkurs — „Każdemu wolno pisać recenzje".

Do każdej z 4 recenzji dołączyć należy odcinek zakupionego biletu wstępu do kina „Światowid" (na każdy z 4 filmów) oraz kupon naszego pisma, oznaczony literą: **a.**

Za najtrafniejsze recenzje przeznaczono następujące nagrody:

1. nagroda: 50 złotych;
2. nagroda: 20 złotych;
3. nagroda: passe-partout do Kina „Światowid" na 2 osoby ważne na 3 miesiące.
4 nagroda: passe-partout do Kina „Światowid" na 2 osoby ważne na przeciąg 2 miesięcy.
5. nagroda: passe-partout na 2 osoby na 1 miesiąc.

Nagrody wypłaci Redakcja „Dnia" po ogłoszeniu wyniku konkursu.

ZNIŻKA DLA UCZESTNIKÓW KONKURSU

Pragnąc umożliwić czytelnikom zobaczenie tych kapitalnych filmów, oraz wzięcie udziału w konkursie, Redakcja naszego pisma uzyskała zniżkę 20 proc. na wszystkie przedstawienia. Zniżka obowiązuje od dnia 3 maja **(również w niedziele i święta)** na wszystkie 4 filmy.

Kasa kinoteatru „Światowid" wyda zniżkę za okazaniem kuponu, oznaczonego nr. I.

— **Kwestja bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe.** W cyklu czterech odczytów poświęconych Pomorzu i Bałtykowi prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Władysław Konopczyński wygłosi dnia 4 maja o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odczyt pt. „Kwestja bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe". Wstęp na odczyt 50 gr dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— **Z organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** W związku z obchodem święta narodowego w dniu 3 maja urządza sekcja świetlicowa uroczystość dla hufców szkolnych i pozaszkolnych w świetlicy ul. Łazienna 24 o godz. 16 w środę dnia 3 maja.

— **Kino szkolne Zrzeszenia Kół Krajozn.** wyświetla w kinie Palace w czwartek 4 i piątek 5 bm. film pt. „100 metrów miłości". — Wstęp 30 i 40 gr.

— **Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe** przeniosło swoje biura do nowego obszernego lokalu przy ul. Jęczmiennej 10 róg Sukienniczej. Jest to jedna z nielicznych placówek spółdzielczych, która, dzięki doskonałemu fachowemu kierownictwu oparła się kryzysowi i nadal pomyślnie prosperuje z korzyścią dla polskiego życia gospodarczego naszej dzielnicy.

— **Bezpłatny kurs gazoznawstwa.** „Rodzina Wojskowa" zorganizowała bezpłatny kurs gazoznawstwa. Na wstępnym wykładzie obecnych było 60 pań ze sfer wojskowych i cywilnych. Następne wykłady odbędą się 4, 9, 10, 12, 16 i 18 maja w kasynie garnizonowem. — Wobec ważności tego kursu, panie wojskowe i cywilne, które jeszcze nie zapisały się na ten kurs, mogą skorzystać z następnych wykładów, przybywając w dnie wykładów do kasyna garnizonowego punktualnie o godz. 17 i zapisując się.

— **Bibljoteka i sekretarjat Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego** (Chełmińska 9, nad cukiernią „Savoy") otwarte we wtorki i czwartki od godz. 18—19.30.

— **Podziękowanie.** Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo parafji N. P. Marji. Na cele naszego Stow. wpłynęły następujące ofiary: 325 zł od władz przez radę miejsc. jako część subwencji przypadająca na naszą parafję, p. Jaugschowa 200 zł, p. mec. Ossowska 50 zł, p. Czarnecka, kierowniczka Szpitala Obywat 5 zł, N N 50 zł, N N 30 zł N N 6 zł, Magistrat 3 ctr. pszennej mąki. Na święta wydaliśmy naszym biednym po 2 f. strucla, 1 f kiełbasy, pół f. mydła. W gotówce rodzinom składającym się z 3 osób po 1,50 zł, rodziny ponad trzy osoby liczące otrzymały 2,50 zł.

Za wyżej wymienione ofiary składamy Dobrodziejom naszym w imieniu biednych serdeczne Bóg zapłać. — Za Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo — par. N. P. Marji. Trzaskowa, przewodn. Stobbowa, sekr.

Na drodze do zacieśnięcia węzłów przyjaźni polsko-czeskiej

Jak już donosiliśmy odbyło się w tych dniach zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego na którem po omówieniu celów i zadań organizacji, wybrano tymczasowy zarząd. W skład zarządu weszli pp. prezes — prof. Kulwieć, wiceprezes p. dyr. Olech sekretarz — Mossakowski, skarbnik, p. mjr. Leśniewski; ławnicy pp. dr. Lutman, dyr. Mocarski, prof. Wieczorek, red. Wojder i red. Górnicki

W toku dalszych obrad ustalono program pracy na najbliższy okres czasu.

„Grosz do grosza"

Jak rok rocznie, tak i jutro tj. 3-go maja, niezmordowanej w swej pracy Komitet TCLu. organizuje zbiórkę uliczną, ażeby zasilić skromne fundusze tego towarzystwa.

Niech więc nikt nie uchyla się od tego obowiązku narodowego i ze szczerego serca ofiaruje chociażby parę groszy. „Grosz do grosza — a będą miljony"!

Na pocztówce

„Precz z językiem niemieckim w handlu

Chwała Bogu, minęło już 14 lat od czasu odzyskania Niepodległości i 12 lat jak Pomorze wróciło na łono swej Macierzy! Wszystkie zabory już się otrząsnęły z kajdan „kultur" zaborczych — z wielu naleciałości wrogich! Pomorzanie jako prawi Polacy, pokazali, że mimo stuletniego ucisku germanizującego walca nie zapomnieli „skąd ich ród". Wielu z ich szeregów wyszło patrjotów, wielu działaczy na niwie ojczystej! Język niemiecki dziś rzadko kiedy śmie hańbić polskie usta. Lecz niestety, język niemiecki nie zewsząd został jeszcze wyrugowany! W polskich sklepach, w polskim handlu, tu na polskim Pomorzu i w prastarej dzielnicy Poznańskiej dalej rozbrzmiewa niemiecki szwargot na uciechę dumy niemieckiej i hitlerowskiej, gdyż Polacy chcąc być uprzejmymi dla tej garstki obywateli polskich narod. niem. którzy jeszcze tkwią na naszej ziemi — chcą ich obsługiwać w ich niemieckim języku!

Kupcy polscy! Czy myślicie, że dzięki tej grzeczności zatrzymacie przy sobie klientelę niemiecką? Nie! Niemcy szydzą z tej waszej uprzejmości i zarazem pogardzają nami za brak poczucia honoru narodowego. Oni są zbyt dobrymi niemcami, żeby kupować u Polaków! Oni kupują u kupców niemieckich! A wreszcie, czy godzi się Wam kupcom polskim dla nielicznych zysków od Niemców kalać swe usta niemczyzną, kiedy Niemcy gnębią waszych braci za granicą, kiedy krwawy Hitler już zbrojną ręką z pianą na ustach sięga po wasze polskie sadyby!

Precz z językiem niemieckim w handlu! — Pokażmy Niemcom że i my Polacy nie jesteśmy tylko kupcami, lecz i Polakami, że i my mamy swoją dumę narodową, że kiedy naszych braci gryzą i my gryźć potrafimy.

Jesteśmy Polakami i kto chce w naszych sklepach kupować musi umieć mówić po polsku

Prawy Polak czynem zaświadcza swą polskość! *J. P.*

Z teatru

Uroczyste przedstawienie

W środę dnia 3 maja br. o godz. 20 uroczystość Konstytucji 3 maja wypełni sztuka Niemcewicza z okresu końca 18-go stulecia pt. „Powrót posła".

W uroczystem przedstawieniu udział bierze cały zespół teatru w osobach pp.: Zarembina, Suchankówna, Małkowska, Łuczycka, Cornobis Mazanek, Ilcewicz, Lenczewski, Gliński.

a. **Kupon**
„DNIA POMORSKIEGO"
upoważnia do wzięcia udziału w konkursie
„Każdemu wolno pisać recenzje"
(wyciąć i dołączyć do koperty)

„Gasnące Płomienie"
w Kinie Światowid
I. kupon upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych.
(wyciąć i przedłożyć w kasie)

Wydzierżawienie trawy na rowach dróg powiatowych itp.

Użytkowanie traw na rowach i poboczach drogowych powiatu bydgoskiego oddane zostanie na publicznej licytacji na 3 lata najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. Przetarg odbędzie się w następującym porządku:

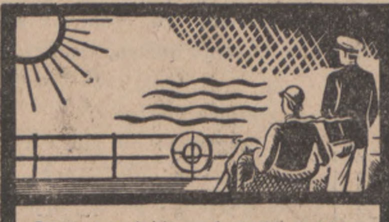
Nazwa szosy	Odcinek szosy w klm. od	do	Termin licytacyjny		Lokal licytacyjny
Bydgoszcz-Nakło	93,260	98,0	4. 5.	godz. 9 00	Oberża w Osowejgórze
„	98,0	107,0	4. 5.	„ 10 30	„ w Kruszynie
„	107,0	112,918	4. 5.	„ 12.00	„ p. Rossy w Ślesinie
Wojnowo-Zielonczyn	0 0	4,4	4. 5.	„ 17 00	„ w Wojnowie
„	4,4	7,65	4. 5.	„ 15.00	„ p. Zaręby w Zielonczynie
Wojnowo- Sicienko	0,0	2,3	4. 5.	„ 17.00	„ w Wojnowie
Osowagóra-Wierzchucin	0,0	3,6	4. 5.	„ 9.00	„ w Osowejgórze
Obodowo	3,6	13,0	4. 5	„ 17.00	„ w Wojnowie
Bydgoszcz-Koronowo	1,5	8,0	5. 5.	„ 9 00	„ p. Szmelca w Opławcu
„	8,00	13,00	5. 5.	„ 10.30	„ p. Geppelta w Tryszczynie
„	13,00	18,00	5. 5.	„ 12.00	„ p. Saganowskiego „ w Gościeradzu
„	18,00	20,4	5. 5.	„ 15.00	„ p. Frąckowskiego w Koronowie
Koronowo-Kotomierz	21,5	23,0	5. 5.	„ 15 00	„ „
„ Wierzchucin	0,958	8,0	5. 5.	„ 15.00	„ „
„ Mąkowarsko	0,9	12,0	5 5.	„ 17 30	„ w Salnie
„ Dziedno	23,0	32,0	6. 5.	„ 11 00	„ w Buszkowie
Tuchola-Mąkowarsko	32,0	42,9	6. 5.	„ 9 00	„ p. Bryckiego
Lucim-Wilcze-Sitowiec	0,0	2,9	6. 5.	„ 9 00	„ w Mąkowarsku
Osowagóra-Wierzchucin	0 0	10,0	6. 5	„ 13 00	„ w Wilczu
Obodowo	13,0	20,0	6. 5.	„ 18.00	„ p Cordego w Trzemiętowie
„	20,0	25,0	6. 5.	„ 16.30	„ p. Szrajdy w Wierzchucinie
„	25,0	32,54	6. 5.	„ 15.00	„ p. Belińskiego w Wiskitnie
Drzewianowo-Słupowo	3 362	7,336	6 5.	„ 18.00	„ p Corde'go w Trzemiętowie „
Trzemiętowo-Wierzchucinek	0,0	2,0	6. 5.	„ 18 00	„ p. Corde'go w Trzemiętowie
Bydgoszcz-Świecie	3,5	12,0	8. 5.	„ 8 30	„ p. Gontarskiego w Osielsku
„	12,0	17,0	8. 5.	„ 9 30	„ „Czerwona Karczma" w Aleksandrowie
„	17,0	22,0	8. 5	„ 11 30	„ p. Wolda w Włokach
Koronowo-Kotomierz	8,0	13,9	8. 5.	„ 13 00	„ p. Drewki w Wudzynie
Włoki	13,9	19,5	8. 5.	„ 11.30	„ p. Wolda w Włokach
Fordon-Włoki	23,0	27,7	—	„ —	„
Bydgoszcz-Fordón	6,6	7,7	8. 5.	„ 17 00	„ p. Krygiera w Fordonie
„	8,9	11,6	—	„ —	„ p. Krygiera w Fordonie
Fordon-Włoki	12,7	16,0	—	„ —	„ p. Krygiera w Fordonie
„	16,0	23,0	—	„ —	„ p. Lachmana w Strzelcach
Toruń-Bydgoszcz	62,0	68,0	9. 5.	„ 13.30	„ w Przyłubiu Kraińsk.
„	68 0	74,0	9. 5.	„ 12.00	„ p. Szukały w Solcu Kujawskim
„	74,0	81,0	9. 5.	„ 11 00	„ p. Breitkreutz w Płątnowicach
Inowrocław-Bydgoszcz	21,483	23,137	10.5.	„ 9.30	„ p. Kramera w Nowejwsi Wielkiej
„	26,819	38,827	10.5.	„ 11 30	„ p Behnkego w Brzozie
Brzoza-Łabiszyn	0.0	0,773	10.5.	„ 11 30	„
Szubin Bydgoszcz	10,947	15.0	10.5.	„ 11 30	„ p. Webera w Kruszynie
„	15.0	19.5	10.5.	„ 15 30	„ p. Klepera w Białobłotach

Przewodniczący: Dr. Nowak.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie obwieszcza, że będzie licytować w dniu 4 maja 1933 r. o godzinie 9,30 w lokalu Szylewskiego w Luzinie za gotówkę najwięcej dającemu następujące ruchomości: 2 pługi dwu skibowe, 1 wał żelazny, 2 kultywatory, 2 pługi dwu skibowe, 1 dołownik do kartofli, 1 przodek do wozu, kosiarka do żniw, 1 śrutownik, 3 radła, 1 maszyna do kartofli, 1 drynka do siewu zboża, 1 pompa do próby wody, 1 bronka do łąki. O godzinie 11-tej naczynia kuchenne i t. d. 2505

Łyczka, kom. Sądu Grodzkiego w Wejherowie.



OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. pod Nr. 163 dnia 28 marca 1933 wpisano firmę: Dom Spedycyjno-Transportowy Lorber i Bieberstein w Gdyni. Wspólnikami firmy są: kupiec Leon Lorber i kupiec Zalmen Bieberstein obaj z Katowic. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności 15 lutego 1933 r.
Zlec. Nr. 467 2501

Sąd Grodzki w Gdyni.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod Nr. 80, dnia 28 marca 1933 r. wpisano kuter motorowy rybacki pod nazwą „Gdy 26 — Orkan" o międzynarodowym sygnale odróżniającym P. B. R. M. Wymiary kutra są następujące: długość — 14,07 m., szerokość — 4,86 m., głębokość — 1,65 m., największa długość przedziału maszynowego — 4,36 m. Pojemność brutto statku — 21,77 ton rejestrowych, pojemność netto statku — 9,45 ton rejestrowych. Kuter został zbudowany w r. 1932 przez Fr. Ledtke w Gdyni. Właścicielem kutra jest rybak Jan Nadolski z Gdyni, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właściciela zostały wypełnione.
Zlec. 484 2500

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod Nr. 28 przy firmie: „Nauta" Spółka do wykonywania robót morskich i podnoszenia statków, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdyni", dopisano: „Likwidatorem zamianowano kupca Stanisława Wirpszę w Gdyni. Uchwałą wspólników z dnia 31 grudnia 1927 r. rozwiązano spółkę.
Zlec. Nr. 466 2499

Gdynia, dnia 4 stycznia 1930 r.

Sąd Grodzki.

Gmina Polska w W. Mieście Gdańsku e. V.
wraz z zrzeszonemi Towarzystwami Polskiemi
urządza w środę, dnia 3-go maja 1933 r. o godz. 19.30 w sali Stoczni Gdańskiej
(Werftspeisesäle) Fuchswall
Uroczysty wieczór pieśni i muzyki polskiej
z udziałem 2480
p. Ireny Dubiskiej (skrzypce) p. Janiny Turczyńskiej (śpiew) p. Prof. Józefa Turczyńskiego (fortepian)
Po koncercie zabawa taneczna.
Ceny miejsc od G. 0.20 — G. 1.50.

„GAZETA PORANNA"

najpoważniejsze wydawnictwo ilustrowane o największym nakładzie dociera do wszystkich miejscowości wschodnich Kresów Polski. 1724

Skuteczny organ ogłoszeniowy.

Niski cennik ogłoszeń dostosowany do obecnych warunków gospodarczych.

Lwów, ul. Chorążczyzny 31.
Telefon admin. 73. Tel. red. 15, 1-78 i 2-30.

Z dniem 1 maja 1933 r. przenosimy

biura i składy z ulicy Prostej 18/20 na ulicę Jęczmienną Nr. 10 róg Sukienniczej

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu. 2494

---

1 miljon zł

tym razem w szczęśliwej kolekturze

Paweł Billert TORUŃ

nie padło

zato paść mogą

2 miljony złotych

w 27. Loterji Państwowej.

Losy I. kl. w cenie: 10 zł za ¼ — **20 zł** za ½ — **40 zł** za 1/1

2493 Proszę zamawiać jaknajwcześniej, gdyż ciągnienie rozpoczyna się **już 18 maja br.**, a popyt na losy z powodu korzystnie ułożonego planu gry dla grającego jest bardzo wielki. — — — — — —

OLBRZYMI WYBÓR

pończochy dam. jedwab doprania	2,90	1,90	**1 20**
pończochy dam. BEMBERG	5,40	4,50	**3-40**
pończochy dam. siatka jedwabna		5,75	**4·75**
pończochy dam. florowe	1,50	90	**35**
tenisówki damskie	1,65	90	**55**
tenisówki dziecięce	1,95	1,10	**42**
szlipfery damskie makko	2,60	1.50	**85**

szlipfery dz.ecięce makko rozm.: 0/45 gr. I/55 gr. II/65 gr. III/65 gr.
figi dziecięce makko 0/43 gr. I/50 gr. II/53 gr. III/57 gr.
2511

Bielizna damska jedwabna

halki koszulki koszule nocne szlipfery

Nowości w rękawiczkach damskich i dziecięcych

Bielizna męska

koszule wierzchnie, kołnierzyki, koszule trykotowe, kalesony trykotowe, krawaty, skarpety.

A. i W. Ziętak,
Bydgoszcz ul. Mostowa 7.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

---

Pierwszy w dziejach Loterji miljon padł u Kaftala na ten los



Następny? a może...
Kup los I-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i S-KA BYDGOSZCZ JAGIELLOŃSKA 2

CENTRALA KATOWICE.
Ceny losów: 1/1 40.— ½ 20.— ¼ 10.— zł.
Ciągnienie rozpoczyna się 18 maja br.
Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie! P.K.O. 304,761. 2453

Chiromanta-Astrolog

światowej sławy z długoletnią praktyką Ryszard Morawski-Kalwini ten, który jest ogłaszany przez radjo. Powie każdej osobie z linji rąk, rysów twarzy, oraz przy pomocy „Laski magicznej", a także z fotografji i pisma jej przeszłość, i przyszłość odgadnie myśli i zamiary, powie do czego każdy w życiu się nadaje. Przyjmuje codziennie w Toruniu Hotel Pod Orłem pokój 30. Pozostaje tylko do 5 maja. 2370

Przetarg

połowy nieruchomości położonej w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 23 odbędzie się dnia 17 maja 1933 r. Drugą połowę nieruchomości można nabyć z wolnej ręki. Oferty co do drugiej połowy proszę składać na piśmie w biurze adwokata Roszaka, Grudziądz, ul. Groblowa 3., i to w gazecie wychodzącej 2 maja 1933 r. 2513

Pokój

z utrzymaniem dla 1. lub dwóch panów do wynajęcia Toruń, Prosta 3—5 I. p. 2497

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia z częściowem kupnem mebli. Adres wskaże Dzień Pomorski Toruń. 2508

Sprzedam tanio

Motocykl, aparat anodowy Bandonion i oswojoną łanię. Manikowski Toruń-Mokre ul. Wodna 27. 2506

Artretyzm

1469 Reumatyzm, Choroby Kobiece i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław.** Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

B Y D G O S Z C Z

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 4. 5. 1933 r. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 30 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 zegary do piwa, 100 szklanek, 8 rolosów, 1 stół rozciągany, 2 tablice, urządzenie kręgielni, 1 pianino, oszacowanych na łączną sumę 900,— zł.

Zlec. Nr. 903/8 2509

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 4 bm. o godz. 9 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą przy ulicy Batorego 3: 2 stoły składowe, 2 regały, 1 biurko, 1 piec żelazny, 50 kapeluszy damskich, 22 mtr. Georgetty, 3 mtr. krepy jedwabnej. Przedmioty oszacowane na zł. 1.062.

Zlec. Nr. 879VIII. 2492

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, Rewir IV.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 4 bm. o godz. 11 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą przy ulicy Podgórnej nr. 6: jedną piłę zapędową tarczową. Przedmiot oszacowany na zł. 600.

Zlec. Nr. 880/VIII. 2491

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, Rewir IV.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek 4 maja br o godz. 10,30 sprzedawać będę przy ul. Jagiellońskiej 40 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 beczek smoły dachowej gatunek I.

Zlec. Nr. 823/8 2490

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5 maja 1933 r. o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 25 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 regał składowy duży z 2-ma drzwiami szklanemi, 1 drzwi oszklone z lustrem z pulpitem dębowym i zegarem, 1 lustro kryształowe, 1 lampę elektr., 1 aparat mosiężny do zapalania cygar, 1 aparat mosiężny do obcinania cygar, 4 lampy reflektorowe, stojak wystawowy mosiężny, 1 piec kaflowy przenośny, większą ilość waty „„Sanli", kart wistowych, Bridgowych itd., ustników, papierośnic, fajeczek, szczotek do czyszczenia fajek, tabakierek, gilz dwuwatek gabinetowych, pudełek tutek „Monte Sante" itp. artykułów. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 2.525,30 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Zlec. Nr. 855/VIII. 2489

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Gospodynie!! „SABA"

najlepszy proszek do szorowania. 1983

Mam na sprzedaż

kompletną sypialkę w dobrym stanie. Bardzo tanio. Wejherowo, ul. 3 Maja 14. [2389

Wtorek 2 maja o godz. 10 przedpołudn. odbędzie się u p. Sadeckiego Mickiewicza

Przetarg dobrowolny

na różne partje towarów galanteryjnych (Krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, pończochy, wstążki, guziki) 2496 (—) Chrzanowski Komornik Sadu Grodzkiego.

Wapno Cement

oferują

Bracia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532.
Chełmża, Kolejowa 19. tel. 14.
Chojnice, Szosa Gdańska 39. tel. 211. 2503

Stemple

kauczuk. i metalowe najtaniej

Wytwórnia stempli

Piechocki i Włodarczyk 2484

Bydgoszcz, Dworcowa 39.

Pani

kulturalna, wykształcona, gospodarna, energiczna, przystojna, wiek średni, obejmie zarząd domu, opiekę nad dziećmi. Zdanowiczowa, Toruń, Bydgoska 58. 2425

Kapelusze

damskie najmodniejsze, najtaniej poleca „SŁOWIK" Bydgoszcz, Dworcowa 30. 2486

Poszukuję

pokojowej młodej, piśmiennej z dobremi świadectwami, lubiącej dzieci, bezwzględnie czystej. Zgłoszenia pisemne do administracji Dnia Pomorskiego Toruń. 2510

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Nusen Szoel Popowski Łódź, wystawioną w Łodzi przez P. K. U. unieważniam. 2495

Wydzierżawię

willę komfortową z ogrodem w śródmieściu. Adres w „Dniu Pomorskim" Toruń. (2498)

Ziemniaki

jadalne i sadzeniaki w mniejszych i większych ilościach, oddaje po bardzo korzystnych cenach:

„TRANZYT"

w Toruniu Przedzamcze 20 Telefon 242. (2300

Oszczędna Pani domu

używa

KAWĘ

z Nowoczesnej Palarni Kawy

B. Araczewski

Toruń, Chełmińska przy Rynku.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Parlament brytyjski nie pozwoli się tak traktować Niemcom jak Reichstag

Antyniemieckie nastroje w londyńskiej Izbie Gmin

Londyn, 2. 5. (PAT). Nastrój antyniemiecki, panujący w angielskiej izbie gmin uwidocznił się znowu wczoraj przy następującej okazji:

Jeden z posłów Labour Party zapytał rząd, **jaką odpowiedź udzielił Niemcom na protest niemiecki w związku ze znaną dyskusją w izbie.** W zastępstwie chorego ministra spraw zagr. Simona odpowiedział wicepremjer Baldwin, który oświadczył, że Simon nie uważa za potrzebne odpowiadać na pytania niemieckie, bagatelizując ten protest.

Wobec tego ten sam poseł Labour Party nazwiskiem Cocks, przy ogólnym aplauzie w izbie oświadczył, **że rząd powinien był wogóle odmówić przyjęcia do wiadomości tego bezczelnego protestu** i zwrócić uwagę rządu niemieckiego, **że parlamentu brytyjskiego nie można tak potraktować jak rząd niemiecki potraktował swój własny Reichstag.**

Ten żywy nastrój izby znalazł swój jaskrawy wyraz również i w ciągu debaty, jaka się później wywiązała nad sprawą nowo zawartej umowy handlowej niemieckobrytyjskiej, przedłożonej do ratyfikacji.

Były minister Labour Party Grenwood ostro skrytykował tę umowę, stwierdzając, że **rząd brytyjski zbyt wiele daje Niemcom koncesyj,** wzamian za poważne pomniejszenie kontyngentu węgla ze 100.000 ton tylko do 80.000 ton miesięcznie. Wywody Grenwooda popierał sir Austin Chamberlain, krytykując również umowę, dającą korzyści Niemcom wzamian za kontyngent węgla, który nawet nie jest powrotem do kontyngentu z przed dwóch lat. Sir Chamberlain zażądał odesłania projektu umowy do komisji celem rozpatrzenia tam uzupełnienia do tego projektu w sensie dla Wielkiej Brytanji korzystniejszym. Również były minister kolonij Amery przyłączył się do wywodów Chamberlaina.

Waszyngton za status quo w Europie

Rzeszę tylko siła może zmusić do pokoju

Paryż, 2. 5. (PAT). „New York Herald Tribune" twierdzi, że **Waszyngton przychylił się ostatecznie do koncepcji utrzymania status quo w Europie,** opartym na hegemonji Francji. Wobec stanowiska, zajętego przez Niemcy **jedyną pomocą przy utrzymaniu pokoju w Europie jest stała groźba użycia siły przeciwko Rzeszy.**

Przyjęcie tej koncepcji przez rząd Stanów Zjedn. dowodzi zasadniczej zmiany linji politycznej. „New York Herald Tribune" przypuszcza, że w najbliższym czasie **Waszyngton poweźmie decyzje,** które równoznaczne będą z ostatecznem zerwaniem z zasadą izolacji Ameryki.

Komitet ekspertów w sprawach gdańskich

zakończył swe prace w Londynie

Londyn, 2. 5. (PAT). Obradujący od tygodnia w Londynie **komitet ekspertów w sprawach gdańskich w związku z kwestją rewizji umowy warszawskiej ukończył swoje prace,** rozpatrzywszy narazie **sprawę organizacji celnej, przywilejów celnych oraz obywatelstwa i odroczył się do lipca.**

W międzyczasie specjalny ekspert, powołany przez komitet rozpatrzy sprawy, dotyczące organizacji poczt i telegrafów.

Dalsze obrady komitetu odbywać się będą częściowo w Warszawie, a częściowo w Gdańsku.

Oczekiwać należy, że w lipcu prace ekspertów zostaną zakończone i raport, zawierający opinję w sprawie rewizji umowy warszawskiej przedstawiony zostanie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku.

Nota polska w sprawie policji gdańskiej

Z powodu depeszy do Hitlera

Donosiliśmy niedawno, że Związek urzędników kryminalnych policji gdańskiej wysiał do kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera hodłowniczy telegram **podpisany przez prezydjum policji gdańskiej.**

W związku z wysłaną depeszą do Hitlera komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku wysłał do Senatu gdańskiego pismo w którem podkreśla, że o ile wiadomość prasowa o wysłaniu telegramu do Hitlera zgadza się z rzeczywistością, to z tego wynika, że niektóre działy administracji wewnętrznej W. M. Gdańska na własną rękę podejmują pewne kroki o zabarwieniu i charakterze **wyraźnie politycznem.** W danym wypadku chodzi o urzędników policyjnych. Przedstawiciele służby policyjnej specjalnie powinni być wstrzemięźliwi, bo kroki tego rodzaju muszą **osłabić zaufanie do ich bezstronności i objektywności sił szerokich mas ludności gdańskiej.**

W końcu swego pisma Komisarz Generalny zapytuje się, czy i w jaki sposób Senat gdański zamierza podobnym aktom w przyszłości przeciwdziałać.

Chorągwie ze swastyką nad Gdańskiem

Władze gdańskie pod naciskiem hitlerowców, których popierali socjaliści i komuniści ogłosiły dzień dzisiejszy jako **święto.** Na wielu domach powiewały chorągwie ze swastyką, co świadczy o wzmagającym się wpływie narodowych socjalistów. W dzielnicach robotniczych widać było gdzieniegdzie wywieszone chorągwie socjalistyczne i komunistyczne. — Wieczorem w hali targowej hitlerowcy urządzili zebranie, podczas którego wysłuchano przez radjo przemówienia Hitlera.

137 nowych kapitanów piechoty

Warszawa, 2. 5. (PAT). Dziennik Personalny Min. Spraw Wojsk. z dnia 29 kwietnia zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzplitej, nadające 137 porucznikom piechoty stopień kapitana.

Jak senat gdański ukarze prowokatorów?

Antypolskie wybryki w wiosce Bełdanów

W wiosce polskiej Bełdanowo, położonej na terenie Wolnego Miasta, grupa, złożona z około 60 członków urządziła **demonstrację przed polskim domem ludowym,** wznosząc okrzyki **„Niech zginie Polska! Obudźcie się Niemcy! Niech żyje Hitler!"** i rzucając w okna kamieniami.

Dodać należy, że przed kilku dniami nieznani osobnicy wymalowali na szyldzie domu ludowego kilka swastyk hitlerowskich i grozili nauczycielowi Wrześnikowskiemu, który kieruje domem ludowym. W związku z tem Macierz Szkolna zwróciła się z tą sprawą do **prezydjum policji w Gdańska o wszczęcie dochodzeń i ukaranie winnych.** Macierz Polska podała powyższe fakty również do wiadomości komisarza generalnego i wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Międzynarodowy zjazd adwokatów odbędzie się w 1934 r. w Warszawie

Lwów, 2. 5. (PAT). W dniu 29 i 30 kwietnia br. odbyło się we Lwowie **posiedzenie zarządu głównego Związku Adwokatów Polskich** przy udziale delegatów oddziałów związku z całej Polski.

Obrady toczyły się pod kierownictwem prezesa mecenasa Dzięgielewicza ze Lwowa i senatora **Kobylińskiego** z Katowic. Przedmiotem obrad było obecne położenie adwokatury. Po dwóch dniach obrad powzięto szereg uchwał m. in. w sprawie **wprowadzenia sądów administracyjnych w całem państwie,** — uchylenie ograniczenia orzecznictwa adwokackiego, zwłaszcza w sprawach dyscyplinarnych, zamknięcia listy adwokatów i obniżenia opłat sądowych.

Następnie uchwalono zaprosić **międzynarodowy związek adwokatów w Brukseli na doroczny kongres w 1934 r. do Warszawy** i w tym czasie odbyć w Warszawie walny **zjazd adwokatów polskich.** (Ostatni wszechpolski zjazd — jak wiadomo — odbył się w Toruniu w 1928 r).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru władz Związku, powołując na prezesa dr. **Antoniego Dzięgielewicza ze Lwowa.**

P. O. W. w Poznaniu pod własnym sztandarem

Uroczyste poświęcenie Sztandaru w 85 rocznicę powstania Mierosławskiego

Poznań, 2. 5. (PAT). W niedzielę obchodziła **placówka poznańskiego P. O. W. uroczystość poświęcenia sztandaru,** która zbiegła się z 85 rocznicą powstania wielkopolskiego 1848 r.

Na uroczystość tę przybyli p. Minister Opieki Społ. dr. **Hubicki,** dalej wojewoda śląski dr. **Grażyński,** wojewoda pomorski **Kirtiklis,** generał **Pasławski,** dowódca O. K. VIII w Toruniu i wiele innych.

Rano w kościele garnizonowym odprawiona została uroczysta msza święta, poczem ks. prof. Chilomar dokonał aktu **poświęcenia nowego sztandaru.** Rodzicami chrzestnymi byli p. minister Hubicki, wojewoda poznański Raczyński, dowódca Okręgu generał Frank i t. d. Następnie przed kościołem odbyło się **uroczyste wręczenie sztandaru** przez ministra Hubickiego prezesowi placówki poznańskiego P. O. W. dyrektorowi Łukomskiemu. Na zakończenie uroczystości przed gmachem komendy miasta odbyła się **defilada delegacji P. O. W.** oraz pokrewnych organizacyj, jak zastępów PW i WF, Harcerstwa i t. d. Defiladę odebrał p. minister Hubicki wraz z wojewodą Raczyńskim. Popołudniu odbyła się **uroczysta akademja w Teatrze Wielkim.**

Za 75 miljonów zł. biletów skarbowych

puszcza w obieg Bank Polski

(o)Warszawa, 2. 5. (tel. wł.). Bank Polski rozpoczął w tych dniach sprzedaż biletów skarbowych serji I, emitowanych przez skarb państwa w **wysokości 75 miljonów złotych.** Bilety te pomyślane są jako **krotkoterminowe 3- lub 6-miesięczne papiery lokacyjne dla instytucyj kredytowych oraz przedsiębiorstw, obracających większemi sumami pieniężnemi.** Bilety skarbowe zostały wypuszczone w **odcinkach po 1000 i 10.000 zł.** Procenty płatne są zgóry. Z chwilą zapadnięcia terminu płatności bilety skarbowe **wykupywane będą przez 6 miesięcy przez wszystkie oddziały Banku Polskiego** oraz instytucje upoważnione przez ministerstwo skarbu. Bilety skarbowe mają **wszelkie prawa papierów pupilarnych** i mogą być używane przy wpłacie kaucyj, wadjów itd.

Odpowiedzmy wetem za wet

gdy z kopalni niemieckich wyrzucają Polaków

Lipsk, 2. 5. (PAT). Donoszą z kół polskich w Bornie, **że jedna z miejscowych kopalń węgla brunatnego zwolniła nagle z pracy kilkudziesięciu robotników polskich,** zatrudnionych od szeregu lat w tem przedsiębiorstwie. Jako bezpośrednią przyczynę zwolnienia podano **fakt polskiego pochodzenia robotników.** Na opróżnione w ten sposób miejsca dyrekcja kopalni ma przyjąć **robotników niemieckich.** Wszyscy robotnicy są obywatelami **polskimi.**

Godne Polaka stanowisko Kiepury

Lipsk, 2. 5. (PAT). Wyraźne stanowisko Kiepury, zajęte w wywiadzie z przedstawicielem jednego z dzienników polskich **w związku z afiszowaniem naszego rodaka jako śpiewaka włoskiego i obywatela Italji wywołało w całych Niemczech głośne echo.** Wiele dzienników przedrukowało w streszczeniu oświadczenie Kiepury, **że nigdy nie myślał o zmianie obywatelstwa polskiego i gotów jest nawet zrezygnować z wszelkich występów w Niemczech, gdyby kwestja jego obywatelstwa przy sporządzaniu kontraktu miała być poruszana.**

Msza św. dla Polaków w Niemczech

„prowokacją" uczuć niemieckich

Essen, 2. 5. (PAT). Wychodząca w Bochum hitlerowska „Rote Erde" **w bezczelny sposób napada na mniejszość polską zato, że do kościoła przynosi swoje chorągwie, fakt ten określając jako „echt polnische Frechheit". Dziennik oburza się, że msza odprawiana dla Polaków nie jest cicha i przez to „staje się prowokacją dla ludności niemieckiej".** Przy końcu artykułu dochodzi dziennik do wniosku, że **„wielkoduszność niemców wobec Polaków i żydów od dawna była wielkim błędem".**

Ziemianin z powiatu morskiego komisarzem rządowym dóbr wilanowskich

(o) Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w związku z **ciężką sytuacją dóbr wilanowskich p. Branickiego został w tych dniach wyznaczony przez władze komisarz rządowy.** Na stanowisko komisarza rządowego powołany został **Zygmunt Hempel, właściciel majątku Barłonino w powiecie morskim.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/11,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu